

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

Dziś: Aureli Panny.
Wtorek: Cypriana M.
Środa: Kozmy i Damjana.
Czwartek: Wacława Króla.

Wschód słońca o godzinie 5-jej minut 51
Zachód " " 5-jej " 50
Długość dnia godzin 12 " "
Ubyło " 4 " 43

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 55 w.
Zachód " 4 " 58 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 6 (st 2 c. 3).
Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 11°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petiowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Piątek: Michała Archaniola
Sobota: Hieronima D.
Niedziela: N. M. P. Rożankowej.
Poniedziałek: Aniołów Stróżów.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 511. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Danebrog i Dagblad piszą, iż w d. 15-ym września Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wysokości udali się na wielką przejażdżkę do pałacu Frydrychsborg. W pierwszym ekwipażu, którym osobiście kierował Jego Królewski Mość Król Duński, raczyła zająć miejsce na kozle, obok Najdostojniejszego Ojca, Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Wszechrosyjska. Wewnątrz ekwipażu zajęli miejsca: Księżna Hessa, Wielki Książę Sasko-Wejmarski, następca tronu i książę Jan Duński. W drugim ekwipażu, którym powoził Książę Waldemar Duński, pomieścili się: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Jej Królewski Mość Królowa Grecka Olga Konstantynówna i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Ksenia Aleksandrowna z księżniczką Maud Angielską. W trzecim ekwipażu, zaprzężonym w czwórke, jechali: Jej Królewski Mość Królowa Duńska, Ich Wysokości Księżna Aleksandra Walijska i następczyni tronu Duńska razem z Jego Królewską Mością Królem Greckim.

Ich Cesarskie Mości i Wysokości z wielką uwagą raczyli obejrzeć ciekawy pod względem historycznym starożytny kościół pałacu gotyckiego oraz mieszczące się w jednym ze skrzydeł zamku muzeum narodowe. Następnie Najdostojniejsze Osoby powróciły do Fredensborga, gdzie o godzinie 7-jej wieczorem w sali Kopułowej odbył się Najwyższy obiad, na który byli zaproszeni: duński minister spraw zewnętrznych, baron Rede-Tott, ruskim poseł w Kopenhadze, hrabia Murawjew, i niemiecki poseł przy Duńskim dworze królewskim, baron von Brinken.

W tych dniach oczekiwane jest przybycie do Fredensborga Jego Królewskiej Wysokości hrabiego Parrya. (Warsz. Dniwn.)

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Świętopelka, jutro Ładysława. Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji rolnej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rolnictwa i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm., 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 8-jej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat, 27—od 10-jej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm., 66—codziennie od 10-jej rano do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej rano do 4-jej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Hugonoci” (z udziałem pani Inez de Frate oraz pp. Suagnessa i Broggi Mutini); jutro „Król Lear” (wznawienie);—Rozmaitości: dziś „Chwast”; jutro „Barkarolla” oraz „Te, które się szanuje”;—Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy”; jutro „Weseli spadkobiercy”. (7½ wieczorem.)

—W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-jej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

—W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Opinia publiczna w Niemczech zajęta jest obecnie nieomal wyłącznie kwestją tak zwanego „pojedna-

nia” cesarza Wilhelma ze starym kanclerzem czyli raczej widokami jego w przyszłości. Telegramu bowiem, zapraszającego do zajęcia jednego z zamków cesarskich, wobec niekorzystnych warunków klimatycznych we Friedrichsruhe po przebyciu ciężkiego zapalenia płuc, nie można uważać już za zgładzenie wszelkich uraz; jest on prologiem, z którego może rozwinąć się sztuka lub nie.

Charakterystyczną jest przedewszystkiem okoliczność, że wśród tylu głosów prasy niemieckiej nie odezwał się ani jeden, który spodziewałby się powrotu ks. Bismarcka do władzy lub wprost go pragnął. Warto tu jednak streścić kilka ważniejszych głosów prasy, w których odzwierciedlił się głos szerokich warstw narodu. Wolnomysłny Berliner Tageblatt powiada między innemi: „I dzisiaj powrót ks. Bismarcka do życia publicznego wydaje nam się niemożliwym; jeżeli wszakże cesarz przemógł się, aby pomimo doświadczonej gorczy wielkomysłnie zapomnieć o urazach a pamiętać tylko o niespożytych zasługach starego kanclerza dla ojczyzny, musiał być pewnym jasnego zrozumienia istoty tego kroku przez księcia.” Tageblatt przypomina, że jeszcze przed kilkoma miesiącami pomimo silnych i wysokich wpływów, nie zaproszono Bismarcka na odsłonięcie pomnika w Goerlitz, a przed rokiem starano się zamknąć przed nim podwoje burżuazji wiedeńskiej. Tych parę dat przekonywa, jaką linję falistą zakreśliły uczucia cesarskie w ciągu jednego roku. Naród niemiecki, który zawsze miał delikatne poczucie wielkoduszności, uzna i w tym razie prawdę słów poety Herdera: „Walecznym jest lwów poskromiciel, walecznym pogromcą świata, waleczniejszym od nich, kto zwyciężył samego siebie.” Dziennik rzeczony wyraża przypuszczenie, że w dziele pojednania oprócz cesarza Franciszka Józefa i króla Alberta odegrali także rolę wielki książę badeński i król wirtemberski, u-

Z TEATRU.

„Barkarolla” Gawalewicz, która pozostawiła piękne na tutejszej scenie wspomnienie gry Królikowskiego, Tatarkiewicza i Wisnowskiej, wznowiona została wczoraj w Rozmaitościach w nowej obsadzie pp. Ładnowskiego i Nowickiego i posłużyła za drugą rolę debiutową pani Fedorowiczowej.

Antor przy tej sposobności zmienił zakończenie sztuki. Śmierć Róży, rzucającej się w nurty Wielkiego Kanału z okna pałacu Giustinianiego, wydała mu się racjonalniejszą, niż pojęcie wspólne młodej kobiety z mężem, z którym ją nie łączy, a wszystko ko rozdziela. W ten sposób dramat jest skończony, gdy poprzednio zostawiał pole do snucia dalszego wątku wedle pojęć i wyobraźni widza. Nie można już teraz przypuszczać, że Leon z Różą zjedzą się jeszcze kiedyś, że oszukiwać będą Walerego lub wycekiwać poządlawie jego śmierci. W ten sposób Róża pozostała czystą i bądźco bądź niewinną ofiarą własnych uczuć, protestującą najwymowniej przeciw nieogłędnie zawierzanemu małżeństwu dla konwensu, bytu, kariery, bez wzajemnej skłonności.

Nie pora tu rozbiierać całości dramatu Gawalewicz, ale należy przy zdarzonej sposobności przypomnieć, że „Barkarolla” grana była w Residenz-teatrze berlińskim kilka lat temu i że publiczność i krytyka niemiecka przyjęły ten utwór bardzo życzliwie. A warto o tem wspomnieć choćby dlatego, że w naszej reportażystce dziennikarskiej zakorzenienia się brzydki zwyczaj lekceważenia i obniżania wartości literatów, istotnie zasługujących na tę nazwę, a szczególnie autorów dramatycznych. Ponieważ małym kognitkom naszych podwórek dziennikarskich imponuje bardzo uznanie cudzoziemców, bo bez tego ani rusz!

tonu własnego piania wyregulować nie mogą, to trzeba im od czasu do czasu przypominać, że utwory dramatyczne Świętochowskiego wysoko są cenione przez krytykę włoską, niemiecką i francuską, że więcej się tam o nich pisze niż tutaj, że Lubowski i Bałucki i inni jeszcze z żyjących, o zmarłych nie mówią, bo zawieleby zajęli miejsca, są znani i cenią w różnych stronach świata, tam, gdzie wbrew naszym obyczajom przychylniej sądzą własnych, niżli cudzych autorów.

Wracając do życzliwej w Berlinie przyjętej „Barkarolli”, to jak na teraz tylko debiutantką się zajęę, odkładając sobie do środowego feljetonu rzecz o grze pp. Ładnowskiego i Nowickiego. Wznówić się mający jutro „Król Lear” da mi sposobność do szerszego traktowania pracy stałych artystów naszej sceny, a należy im się to przecie, gdy przy rozbiórce sztuk nowych tylko pobieżnie chwalić ich lub usterki wskazywać można.

Pani Fedorowiczowa do składu naszej trupy dramatycznej jeszcze zaliczoną nie jest, a choć zdaje mi się, że byłaby dla sceny bardzo obiecującym nabytkiem, muszę jednak mówić o niej doraźnie, gdy jeszcze w charakterze debiutantki występuje. Przedewszystkiem jest osobą młodą i bardzo urodziwą, o czem jednak publiczność ma tylko pojęcie niewyraźne, bo debiutantka nie umie jeszcze ucharakteryzować się dobrze: rysy jej twarzy piękne i harmonijne są drobne i trzeba je uwydatnić, a nie zacierać charakterystycją, odznaczać kontury ostrymi linjami, które łagodnieją z odległości przy rysach drobnych, a zaostrzają się przy grubych i wybitnych. Zależy też to i od oświetlenia, które w zwykłych warunkach z czterech stron pada na aktora, uprawiając go jakby w ramie promieni świetlnych. W „Barkarolli” tymczasem niezbyt szczęśliwie nadużyto efektu czerwono zachodzącego słońca, później zmroku, wreszcie świa-

tła księżycowego, a pokryto zupełnie dolną rampę. W takich warunkach nigdy twarz aktora wyraźnie nie wyjdzie, przyjmuje w dodatku refleks siny albo niebieskawy i tylko dobra znajomość publiczności z artystą sprawia, że on w naszych oczach wydaje się takim, jakim go pamiętamy z innych ról na scenie.

Pani Fedorowiczowa mówi dobrze i inteligentnie, o tem już poprzednio wspominałem przy pierwszym jej występie. Wczoraj jednak, prawdopodobnie ze wzruszenia, kilka razy mówiła tak cicho, że jej słychać wcale nie było. Naturalnie tylko obawie przypisać to można, bo debiutantka ma głos dość silny, dźwięczny, a nawet do lirycznych tonów szczególnie podatny. Przytem jest naturalną, ach! za naturalną nawet! Bo naturalność na scenie i prawda to są dwie rzeczy, często zupełnie nie chodzące w parze.

Aktor nie może być sobą i przenosić na scenę swoich usposobień wrodzonych, gestów i mimiki, których używa w życiu codziennym, tak, że się stały jego naturą. To wszystko musi być zastosowane do charakteru, stanowiska, pozeji towarzyskiej przedstawianej postaci. Inaczej rusza się, mówi, gestykuluje tragiczna bohaterka, inaczej salonowa kokietka, inna dykeję, ruchy i mimikę ma dziewczę z ludu. Efekt prawdy wywołuje się sztuką, wrażenie naturalności właśnie zaparciem się swojego wrodzonego usposobienia.

P. Fedorowiczowa jest naturalną jeszcze właśnie nie w tem dobrem pod względem aktorskim słowa znaczeniu, choć to właśnie nadaje jej względną na scenie swobodę. Lepsze to jednak o wiele, niżli manjery nabyta pod złym kierunkiem w szkole albo rutyna na wzorach otoczenia w teatrach prowincjonalnych zdobyta. Przy inteligencji, jeżeli talent prowadzi pracę we właściwym kierunku, artysta będący z początku tylko sobą na scenie bardzo prędko wyrabia się, rozumnie stosując własne środki do roli,

których cesarz świeżo gościł, a nawet wiąże z niem ostatnią podróż do Kissingen prezesa ministrów wirttemberskich, Mittnacha. Podróż ta poprzedziła jeszcze chorobę ks. Bismarka.

Vossische Ztg. wyraża przekonanie, że ks. Bismark, który skosztował wszystkich rozkoszy i dolegliwości władzy, nie pożąda już żadnych urzędów; nie wierzy ona również, aby wymiana depesz wstrząsnęła stanowiskiem hr. Capriviego i dzisiejszego rządu, w ogóle nawet wówczas, gdyby w uwadze cesarskiej, że teraz dopiero dowiedział się o ciężkiej chorobie ekskanclerza, pragnął ktoś wyczytać delikatny wyrzut, skierowany w tamtą stronę. *National Ztg.* powiada: Jeżeli już w r. 1890-ym współdziałanie cesarza z ks. Bismarkiem okazało się niemożliwym, to teraz, po tylu naganach książęcych dla kroków rządu, tem mniej zdaje się mieć widoków przed sobą. Po usunięciu wszakże uprzedzeń mógłby nastąpić stan taki, jaki nastąpił po ustąpieniu feldmarszałka Moltkego ze służby czynnej, któremu cesarz oświadczył, że nigdy nie rzeknie się jego rady w rzeczach wojсковych. Panujący nie może posiadać dwóch prezesów ministrów: jednego urzędowego, drugiego nieurzędowego. Dlategoby wszelkie dyplomatyczne doświadczenie i znajomość świata ks. Bismarka nie miały dla kierownictwa polityki zewnętrznej Niemiec być spożytkowane, dlatego urzędowi doradcy cesarza nie mogliby od czasu do czasu zasięgać rady mistrza, gdy gorycz ostatnich lat przemienie, byłoby trudno zrozumieć.

Szczególnie zjadliwym dla ks. Bismarka okazał się i w tym wypadku główny organ socjalistów niemieckich *Vorwärts*. Przypomina on japońskie przysłowie: „Jeżeli masz potężnego nieprzyjaciela, wówczas skrusz jego polegę i pozwól mu żyć, a gdy uczuje się zupełnie złamanym, wówczas pojednaj się z nim.” Bismark — zdaniem dziennika — nigdy nie uczuł głębiej, że jest politycznym trupem, jak teraz.

Wiadomo, że po skończeniu manewrów pod Günssem cesarz Franciszek Józef wraz z księciem Connaught odjechał do Wiednia, cesarz Wilhelm zaś, król saski i książę Leopold bawarski w towarzystwie arcyksięcia Fryderyka udali się w południowo-węgiejskie strony Mohacz, celem polowania w historycznych kniejach Bellye. Jak wygląda taka zabawa monarsza, niech nas objaśni następujący dziko-romantyczny obrazek:

„Polowania w kniejach Bellye przypominają wciąż arcyksięcia Rudolfa, który po raz pierwszy w r. 1879-ym polował tutaj w towarzystwie księcia Leopolda bawarskiego i uczonego przyrodnika Brehma. W r. 1886-ym bawił on tu po raz ostatni i zranił podczas łowów jelenia, który wszakże wylizał się z ran. Gdy w piątek o godzinie 3-iej zrana zaczęły się łowy, przyprowadzono posiwiącego tymczasem jelenia cesarzowi. Strzał wkrótce położył staruszka.

Rogi myśliwskie napełniają całą knieję. Cesarz, król Albert i książęta mają wyznaczone sobie osobne rewiry. Wyniki polowania obliczane są wieczorem. Pogoda przesłonna, niski stan wód wybornie im sprzyja, las przesycony jest balsamiczną wonią. Z trzaskawisk, które tu i owdzie napotykają się w lesie, wychylają spłoszone jelenie głowy; przerażone

a nie rolę do swojego usposobienia. Im większy zapas tych środków, im łatwiej natura da się zmienić pod wpływem sztuki w odmienne usposobienie, które wyglądać będzie, jakby było wrodzonym, tem większy zakres talentu, tem obszerniejsze ogarnia on pole scenicznej kreacji!

Jak na teraz p. Fedorowiczowa jest jeszcze tylko sobą na scenie, mówi i gra po swojemu. Lepiej to dla niej o wiele, że nie naśladuje nikogo, jak na popis w Towarzystwie muzycznym, bo można ją ocenić według jej indywidualnych wrodzonych warunków, z których zdaje mi się, że bardzo prędko wyrobić się może prawdziwa artystka dramatyczna.

Z dwóch przedstawionych ról wnosząc, radziłbym jednak debiutante, żeby z początku przynajmniej szła w kierunku ról konwersacyjnych z odcieniem przedewszystkiem lirycznym niż kokieterijnym. Dramatycznych trzeba unikać do czasu, dopóki gesty nie zaokrągliły się i nie wyrobiły, bo nie wszystkie były estetyczne, a przytem było ich zawiele w silniejszych momentach u Róży w „Barkarolli”. Rola konwersacyjna zwykle nie wychodzi z salonu, artystka, która je grywa, jeśli ma wrodzoną dystynkcję, prędko zdobywa dobre ruchy i umiarkowanie w nich, przyzwyczajając twarz do subtelniejszej mimiki i urozmaica sposób mówienia, bo musi opowiadać zajmująco, a więc często zmieniać dykcję.

Sądzę, że nie zahazarduję się bardzo, przepowiadając p. Fedorowiczowej obiecującą przyszłość do ról lirycznych a może i dramatycznych z czasem, a jak na teraz zaznaczając tylko, że aktorka piękna, młoda, inteligentna i dobrze mówiąca może być dla każdej sceny pożyteczną i stać się zawsze dobrym dla teatru nabytkiem.

Kazimierz Zalewski.

grzmotem strzałów rozpryskują się potem na wszystkie strony. Cesarz Wilhelm jest wyborynym strzelcem o bystrem oku, celuje w ciemności na sto kroków i nie chybia zwierza. W górze szubują orły, rzucając się zapalczywie na zdobycz, ale ku własnej zgubie, i orły bowiem powala strzał myśliwca.

Podczas tropienia natrafiają dostojni łowcy na obszerne, pożarem wyżłobione polany, z których otwiera się widok w gąszcz lasów, z kąd ptaki wodne z przerażeniem wlatują w przestwór.”

Br. Z.

Instrukcja zapobiegawcza.

Warszawski okrąg komunikacji wydał na wypadek cholery specjalne przepisy tak dla parowców osobowych, jak i traw, berlinek i parowców holowniczych.

W przepisach dla parowców osobowych pierwsze cztery §§ zawierają wskazówki co do zachowania czystości i porządku na statkach podczas podróży. Główny nacisk położono na czystość w kuchniach i bufetach oraz na jakość sprzedawanych produktów; dozór i odpowiedzialność włożono na właścicieli parostatków.

Dla podróżnych powinna się znajdować zawsze przygotowana woda do picia i samowary z gorącą wodą, wydawaną bezpłatnie.

Każdy parowiec winien być zaopatrzony w aparat dezynfekcyjny parowy, środki dezynfekcyjne, aptekę i felerera. Do obowiązków tego ostatniego należy: dawanie pomocy każdemu z chorych na statku, jeśli zaś oznaki zaszłańnięcia budzą obawy cholery, należy chorego odosobnić, baczyć na przebieg choroby i zdezynfekować zwierchnią odzież i miejsce zajmowane przez chorego na statku.

Na każdym parowcu osobowym ma się znajdować osobna kajuta dla izolacji dotkniętych epidemją. Na ten cel może być przeznaczona kajuta kapitana lub kontrolera statku.

W Nowo-Aleksandrji, Warszawie, Płocku i Włocławku mają być urządzone z funduszy właścicieli statków pływające baraki, na tymczasowe pomieszczenie nie w nich chorego z oznakami cholery. Przy barakach tych ma się znajdować felerer i służący. Do baraków mogą być też oddawane osoby chore z berlinek, traw itp.

Podróżni, dotknięci epidemją, winni być natychmiast odwożeni do którejkolwiek z najbliższych stacji sanitarnych, które poznać można po białej lub czerwonej chorągwi w dzień, albo po latarni tychże kolorów w nocy. Statek, jadący z chorem, dopóki go nie odda do baraku, nie może się zatrzymywać na żadnym przystanku. Po oddaniu zaś chorego parowiec podlega ścisłej dezynfekcji, pod dozorem miejscowego komitetu sanitarnego, od którego otrzyma świadectwo o dezynfekcji, poczem może się udać w dalszą drogę i to tylko w razie, gdy zdąży do krańcowej stacji przed nocą, w przeciwnym razie ma w danym miejscu nocować, a podróżnych wysadzić na ląd.

Parowiec, płynący z chorem na cholere, powinien wywiesić na maszcie żółtą flagę w dzień, a dwie latarnie, zieloną u góry, pod spodem czerwoną, w nocy; sygnały mogą być zdjęte dopiero po oddaniu chorego i zdezynfekowaniu.

Parowce osobowe nie mogą przystawać na tych stacjach lub przystankach, na których widnieją sygnały, iż znajdują się tam dotknięci epidemją.

Rozkłady jazdy mają być tak układane, ażeby w dzień zaczynały i kończyły podróże.

Na stacjach, gdzie to się okaże koniecznym, podróżni mogą być oglądani przez lekarza.

Chorzy na cholere nie mogą być w żadnym wypadku przyjmowani na parowce osobowe.

Podczas epidemji dozwala się parostatkom osobowym przystawać tylko na następujących stacjach: Sandomierz, Zawichost, Annapol, Józefów, Solec, Kazimierz, Nowo-Aleksandrja, Iwanogród, Steżycza, Koźnice, Magnuszew, Mniszew, Góra Kalwaria, Warszawa, Nowy Dwór, Zakroczym, Czerwińsk, Wyszogród, Swiniary, Troszyn, Suchodół, Kępa Kościelna, Tokary, Płock, Duninów, Dobrzyń, Włocławek i Nieszawa.

Oprócz wymienionych powyżej stacji nigdzie przystawać nie będzie wolno, ani też wysadzać podróżnych do łodzi na środku Wisły.

Dla traw, barek, berlinek oraz statków holowniczych i towarowych wydano osobną instrukcję, mniej więcej z podobnymi powyższym przepisami.

Dla flisaków, których tysiące przewija się na trawach podczas sezonu żeglugi, postanowiono urządzić stacje sanitarne na rzekach, pozostających w zaopatrzeniu warszawskiej inspekcji wodnej, a mianowicie:

Na Wiśle: w Zawichoscie, Annapolu, Józefowie, Soleu, Kazimierzu, Nowo-Aleksandrji, Koźnienicach, Magnuszewie, Mniszewie, Górze Kalwarii, Nowym

Dworze, Zakroczymiu, Czerwińsku, Wyszogrodzie, Kępie Polskiej, Kępie Kościelnej, Płocku, Duninowie, Dobrzyń, Włocławku, Nieszawie, Bobrownikach i Karczewie;

na Bugu: w Brześciu, Niemirowie, Mielnikach, Drohiczyń, Janowie, Terespolu, Nurze, Małkini, Broku, Wyszowie i Kamieńcu;

na Narwi: w Zagrobach, Serocku, Pułtusk, Rozanach, Ostrołęce, Nowymgrodzie, Łomży, Wyżnej i Tykocinie;

na kanale Augustowskim: w Sopoćcinie, Augustowie i Mukaszowie.

W przepisach dla traw główny nacisk położono na higieniczne odżywianie gorącą strawą flisaków i retnanów. Kofły z przygotowaną wodą i środki dezynfekcyjne winny znajdować się na każdej trawie.

MIASTO PAMIĄTEK.

Gdzie leży Pola?...

Rozłożcie przed sobą mapę Europy, odszukajcie na jej skraju południowym małą półwysep, włoski u brzegów, słowiański w środku: Istrię, a na najbardziej w lasu fale Adriatyku wsuniętym krańcu tego półwyspu odnajdziecie ważny, strategiczny punkt: Polę.

W miejscu, gdzie na 178 lat przed nar. Chr. miasto to zostało przez rzymian założone, morze wciska się dosyć głęboko w ląd, tworzy naturalną zatokę, osłoniętą od wichrów i burz, i dzięki tej szczodrości natury, u progu Poli rozpościera się głęboki i wygodny port, dający pełne bezpieczeństwo statkom, odpływającym zdaleka wody. Wysokie zalety tego portu już w pierwszej połowie bieżącego stulecia zwróciły na siebie uwagę marynarskich sfer rządowych Austrii i w r. 1847-ym Pola uznana została za port wojenny pierwszego rzędu i otoczona fortami, uniemożliwiającymi zawiądnienie ją od strony morza.

Kto chce więc przyjrzeć się wodnym siłom monarchji Habsburgów, które złożyły egzamin w wojnie z Włochami w r. 1866-ym, niech tu przyjeżdża i przejdzie się po wybrzeżu miasta, a widok olbrzymich pancerników, od stóp do głów okutych w żelazo i najeżonych paszczami armatniami, przejmie go silnym przeświadczeniem o tem, że wybrzeża Istrii i Dalmacji wcale nieżle przed najazdem włoskim są obecnie zabezpieczone.

Ale nie chęć zobaczenia tych pancerników i wyrobienia w sobie tej pewności pociągnęły mnie do tego miasta. Działy tu pobudki inne, nie z kunsztem prowadzenia wojny na lądzie lub na morzu nie mające wspólnego, a które przecież dość są racjonalne, aby zachęcić do odległych wycieczek każdego, kto na głos historii i sztuki nie jest głuchy.

Rozłożmy więc najpierw karty „Dziejów powszechnych” i przysłuchajmy się, czy w tem właśnie miejscu nie przemawiają one donośniej, niż w innych.

Założona, jak to się już wyżej powiedziało, w r. 178-ym przed nar. Chr., Pola, razem z Istrią, w postępie czasów, stanowiła przynależność różnych państw. Zrazu rzymianie, później ostrogoci, później frankowie, wypierali zdaleka jedni drugich, póki nareszcie dwie potężne średniowieczne republiki włoskie: Wenecja i Genua nie usadowiły się tu kolejno po wiekowych, krwawych zapasach. W r. 1797-ym, po pokoju w Campo Formio, Pola wraz z Istrią przylączyła na stałe do Austrii, w dziewięć lat później odpada na niedługą do monarchji napoleońskiej, a wreszcie w roku 1818-ym staje się znowu częścią składową wielojęzycznego państwa rakuskiego.

To kolejne przechodzenie z rąk do rąk Poli, ta mnogość ludów, które, niby szkła w kalejdoskopie, przesunęły się w tem miejscu, ta różnorodność cywilizacji, jakie powyciskały na tem mieście swoje pieczęcie, wszystko to musiało nadać jej szczególniejszą charakterystykę, zabarwić różnorodnymi kolorami, nienapotykanemi gdzieindziej. Tak też jest, i Pola przedstawia tę osobliwość, że na stosunkowo niewielkiej przestrzeni gromadzi ciekawe i wspaniałe zabytki architektoniczne różnych ludów, plecami nie w wielu miejscach na kuli ziemskiej dotykające jedne drugich.

Zacznę od rzymian, bo ci, idąc za szlachetną tradycją cywilizacyjną swego narodu, najwięcej tu porzucali skarby kultury. Otóż z pamiętek, pozostałych po tych, którzy nie tylko burzyć, ale i budować potrafili, mamy tu przedewszystkiem Amfiteatr, który lud słowiański Istrii nazywa cudem Poli. Amfiteatr ten, wzniesiony jeszcze w pierwszym wieku po nar. Chr. i pomimo niszczenia go w późniejszych czasach wybornie zachowany, zbudowany jest w kształcie olbrzymiej elipsy i służył pono za miejsce rozrywki dla 20,000 widzów. Jak dumni byli mieszkańcy tego miasta z tej budowli i na jak wysokim stopniu kultury stali już przed wiekami, dowodzi fakt, że gdy w XVI-ym wieku senator wenecki, Emo, sprzeciwił się zburzeniu tej pamiątki, wdzięczni mieszczanie polecieli wmurować w ścianę Amfiteatru tablicę z dziękczynnym na cześć jego napisem.

Oprócz Amfiteatru, który, uszkodzony wewnątrz, zewnątrz przecież przecież przedstawia się niezmiennie okazałe, spotykamy porzucane w mieście inne jeszcze ślady geniuszu architektonicznego starych rzymian. Przedewszystkiem mamy tu przesłanną: *Porta Aurea*, niewielką,

lecz wybornie zachowaną, imponującą prostotą i wspaniałością; dalej świątynię Augustusa, o czystym korynckim stylu, wzniesioną w 8-ym roku naszej ery i służącą dziś za małe muzeum; *Porta Gemina*, inaczej *Porta Jovia* zwana, oraz bramę Herkulesa, najstarszy zabytek rzymski w Poli.

A ile tu wspaniałych osobliwości z tych czasów spustoszyła wandaliska ręka spekulantów, ile zburzonych zostało podczas wojen o władzę nad tem miastem? Walki weneccjan z genuńczykami niejednokrotnie gruzami zasypywały Polę i, wbrew łacińskiemu przysłowiu, że gdy dwóch się kłóci trzeci z tego się cieszy, Pola drogo przypłaciła rywalizację tych wydzierających ją sobie chciwych republik. Ale i to, czego miecz i ogień, a od jednego i drugiego straszniejsze: złość i chciwość ludzka nie zniszczyły, świadczy chlubnie o cywilizacji narodu, który, niby rzeka kapryśna i gwałtowna, rozsadzająca w koleje czasów naturalne swoje brzozy, wszędzie, gdzie zapuścił zdobywcze zagony, użył błogosławionym mułem kultury obce ziemie.

Czasy panowania Wenecji w Poli mniej od rzymskich pozostawiły w darze temu miastu. Przecież nie pozostały i one tu bez śladów. Z epoki tej mamy nie piękną, ale oryginalną katedrę, kościół Della Misericordia i resztki opactwa „Del Canneto”. Nie może to iść w porównanie z poprzedniami, ale nosi na sobie piętno czasów, tak odrębnych od tych, które pierwsze budowle dźwignęły. Wreszcie czasy austriackie dały miastu przedewszystkiem port wojenny, dalej piękne, nowoczesne gmachy, przeznaczone do użytku marynarzy, oraz przyczyniły się do parkiem Maksymiljana i pomnikami: admirała Tegetthoffa i arcyksięcia Maksymiljana i Ferdynanda. A to wszystko na miniaturowej przestrzeni, na niewielkim wybrzeżu morskiem w kilkominutowej od siebie odległości.

Od Amfiteatru do pomnika Tegetthoffa w ciągu spaceru półgodzinnego masz tu, niby w muzeum, pomniki wszystkich czasów i ludów i nie żałujesz, żeś tu przybył. Nie żałujesz, zwłaszcza gdy spojrzysz do góry i ujrysz po nad sobą wspaniałe niebo włoskie, gdy puścisz wzrok przed siebie i lazur szemrzącego morza olśni cię światłem poetycznym i słodkim, lub też gdy kołyszysz się przy świetle księżycowym w wątlej barce na ruchliwych słonych falach, a do uszu twoich doleci pieśń dziewczęcia, zanurzonego w języku słowiańskim...

Nie omyliłem się, w słowiańskim, i niech to nikogo nie zadziwia, Istria bowiem, podobnie jak Dalmacja, tylko kołdrą cudzoziemską jest przykryta. Kiedy się więc chodzi po pierwszorzędnym ulicach miast przybrzeżnych obutych po odległych krajach, słyszy się tylko dźwięki włoskie, zrzadka przelatane niemieckimi. Ale gdy, jak poeta powiedział, z wyżyn wstąpimy do głębi, gdy się przysłuchamy szepotom ludu, w pocie czoła pracującego na chleb powszedni, i w ustronnej obojętnej usiadłemu przy szklance wina, spostrzeżemy, że jesteśmy w pobratymczym świecie, że gwara, idąca aż hen na daleki Wschód, nie zamarta tu nad tym lazurowym Adriatykiem, że na dnie tej ruchomej fali ludzkiej, porozumiewającej się obcemi dźwiękami, kielkuje blizkie naszemu sercu życie.

Stanisław Belza.

Wiadomości bieżące.

— *Birż. wied.* dowiadują się, iż postanowiono straż pograniczną wyjąć z pod władzy departamentu podatków celnych i utworzyć samodzielny zarząd pod nazwą: sztab korpusu straży pogranicznej. Sztab odpowiadać ma departamentowi, na czele zaś jego ma stać naczelnik z prawami dyrektora departamentu, zależny bezpośrednio od p. ministra finansów. Straż pograniczna ma być na przyszłość zwolniona od konieczności ochrania granic państw sąsiednich od wywozu z Rosji kontrabandy, zostawiając troskę o to państwu zainteresowanemu bezpośrednio. Zadaniem straży będzie wyłącznie ochrona granic państwa od przywożenia kontrabandy zagranicznej.

— *Birż. wied.* donoszą, iż pomiędzy izbami skarbowymi a ziemianami z gubernij południowo-zachodnich wynikło nieporozumienie w kwestji: czy ziemianie, zajmujący składy na zboże, obowiązani są, jak tego wymaga art. 51 ust. pod., wykupować świadectwa I-ej gildji. Towarzystwo rolnicze odeskie wystąpiło obecnie z podaniem do władzy, aby ziemianie zwolnieni zostali od podobnej opłaty.

— *Praw. wiad.* zamieszcza tekst przepisów o prywatnych nauczycielach żydowskich t. zw. melamedach. Świadectwa na melamedów wydają dyrekcje naukowe za opłatą 3 rs. rocznie. Świadectwo winno być odnawiane co rok w terminach od d. 13-go lipca do d. 13-go września i od d. 13-go grudnia do d. 13-go lutego. Melamed pragnący otworzyć cheder winien mieć jasny, obszerny lokal, w którym oprócz mebli klasowych nie powinno się nic więcej znajdować. Dalej w lokalu szkolnym nie wolno zamieszkiwać samemu melamedowi, ani jego rodzinie, ani urządzać jakichkolwiek zebrań. W każdym chederze na ścianie winny być wywieszone: świadectwo melameda i lista uczniów. Kontrolę nad chederami rozciągają naczelnicy dyrekcji szkolnych.

— *Now. wr.* donosi, iż kwestja unormowania cen mięsa i uregulowania handlu bydłem na rzeź niebawem już załatwiona zostanie. Jak wiadomo, z inicjatywy ministerjum spraw wewnętrznych postanowiono handel bydłem skoncentrować w specjalnych biurach, jakie wzorem Berlina i Paryża mają być otworzone w większych miastach w obrębie państwa. Obecnie wymieniony dziennik petersburski donosi, iż komisja, zajmująca się tą kwestją, ukończyła już odpowiedni projekt, a jednocześnie opracowała zasady, na jakich mogłyby być wydawane pożyczki bankowe na zakup bydła na rzeź, aby usunąć wpływ przekupniów, dyktujących swoje ceny.

— Korespondent *Warsz. Dniwn.* z Petersburga pisze, iż ruską misją dyplomatyczną w Lizbonie przesłano przedstawienie do ministerjum spraw zewnętrznych o konieczności zawiązania bezpośrednich handlowych stosunków Rosji z Portugalią. Ruskie drzewo, len, konopie, tytuń, a nawet sól mogą liczyć na ogromny zbył na rynkach portugalskich. Przedmioty te i obecnie są nabywane od Rosji, ale za pośrednictwem rynku angielskiego; po zawiązaniu zaś stosunków bezpośrednich kilka milionów rubli, płaconych tytułem komisowego, pozostanie w Rosji.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w radzie państwa złożono pomiędzy innemi projekt nowej ustawy handlowej, opracowanej przez komisję, pozostającą pod przewodnictwem r. t. N. A. Tura. Projekt składa się z następujących działów: 1) o korporacji kupieckiej, 2) o spółkach handlowych, 3) o tranzakcjach handlowych, 4) o żegludze morskiej i rzecznej; 5) o upadłościach handlowych i 6) o procedurze handlowej.

— *Birż. wied.* piszą: W tych dniach wydano pozwolenie krajowcom z obwodu terskiego na dobrowolną emigrację do Turcji. Tą drogą władza spodziewa się wykorzenie ze wzmiankowanego obwodu ów szkodliwy element, który, unikając zajęć legalnych i pokojowych, zajmował się dotychczas profesjonalnem rozbójnictwem.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż nowa ustawa wekslowa, która wniesiona zostanie do rady państwa podczas bieżącej jesieni, wprowadza zasadę przedterminowego dochodzenia z weksłu. W razie bankructwa osoby, która wystawiła weksel, wierzyciel może niezwłocznie, nie czekając terminu weksłu, zwrócić się do żyrantów.

— Korespondent *Warsz. Dniwn.* pisze z gminy Babice, pow. biłgorajskiego: „Zgromadzeni w naszym zarządzie gminnym urzędnicy i nauczyciele szkół gminnych, po przeczytaniu odezwy J. E. warszawskiego Jenerała-Gubernatora co do ofiar na budowę prawosławnego soboru w Warszawie, jednomyślnie postanowili: ofiarować na wymieniony cel w ciągu 6-iu miesięcy, licząc od d. 1-go września r. b., pierwszy po 2%, ostatni po 1% z pobieranej pensji.”

— Rektor uniwersytetu petersburskiego—jak donosi *Warsz. Dniwn.*—otrzymał od prezesa wileńskiego sądu okręgowego następujące wezwanie: „Wobec braku osób do zajęcia posad sędziów śledczych i sekretarzy przy wileńskim sądzie okręgowym, prezes sądu prosi rektora polecać studentom, kończącym wydział prawny, aby zapisywali się na kandydatów do posad sądowych przy wileńskim sądzie okręgowym.”

— W *Warsz. Dniwn.* czytamy: „Inspektor lekarski gubernji lubelskiej zawiadamia, iż w d. 19-ym września w mieście Lublinie zachorował, a d. 20-go t. m. umarł na cholerę wyrobnik Józef Oleksiak, przybyły z gubernji łomżyńskiej, z powiatu makowskiego, ze wsi Rożany. Innych zapadnięć nie było.”

— *Praw. wiad.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie państwa:

Okr.	sprawozd.	Zachor.	Zmarło
Gub. Besarabska . . .	od 10 wrz. do 16 wrz.	48	18
M. Warszawa . . .	10 „ 16 „	1	1
Gub. włodzimierska . . .	10 „ 16 „	177	47
„ woroneńska . . .	10 „ 16 „	397	207
„ grodzieńska . . .	10 „ 16 „	189	114
„ kostromska . . .	10 „ 16 „	36	11
„ kutaiska . . .	27 sierp. 9 „	29	15
„ moskiewska . . .	10 wrz. 16 „	124	74
M. Moskwa . . .	16 „ 18 „	13	10
Gub. nowogrodzka . . .	10 „ 16 „	4	3
„ orłowska . . .	10 „ 16 „	225	80
„ penzeńska . . .	10 „ 16 „	—	1
„ permska . . .	10 „ 16 „	8	5
„ połtawska . . .	10 „ 16 „	139	68
„ petersburska . . .	10 „ 16 „	78	11
M. Petersburg . . .	18 „ 20 „	163	78
Gub. twerska . . .	10 „ 16 „	5	4
„ tyfińska . . .	3 „ 9 „	18	13
„ tulska . . .	10 „ 16 „	221	83
„ charkowska . . .	10 „ 16 „	120	58
Obw. doński . . .	16 „ 18 „	50	32
„ kubański . . .	16 „ 18 „	9	10
Okr. kronsztadzki . . .	15 „ 20 „	20	8
„ sewastopolski . . .	15 „ 19 „	3	3

— O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniwn.* z d. 24-go b. m. ogłasza następujące dane:

Zachor. Zmarło Wyzdr. Pozostało
Gubernja warszawska

Powiat radzyński				
W osadzie Jadowie (zawleczona z gubernji łomżyńskiej)				
d. 19-go września . . .	3	2	—	4
d. 20-go „ . . .	—	—	—	4
d. 21-go „ . . .	3	—	—	7

Gubernja łomżyńska

Powiat mazowiecki				
W osadzie Wysokie Mazowieckie				
d. 18-go września . . .	1	—	—	6
d. 19-go „ . . .	3	—	—	9
W osadzie Ciechanowcu				
d. 18-go września . . .	1	—	1	2
We wsi Jabłonce				
d. 19-go września . . .	—	—	1	2
W osadzie Sokoły				
d. 18-go września . . .	1	1	—	4
We wsi Kruszwie				
d. 18-go września . . .	2	1	—	1
We wsi Rzący				
d. 18-go września . . .	4	—	—	4
d. 19-go września . . .	—	—	1	3

Powiat makowski				
W osadzie Rożanie				
d. 19-go września . . .	1	—	—	3
d. 18-go września . . .	1	1	—	3

powiat ostrołęcki				
we wsi Kacze				
d. 19-go września . . .	2	1	—	1

powiat łomżyński				
W osadzie Nowogrodzie				
d. 19-go września . . .	14	2	—	16
W osadzie Zambrowie				
d. 18-go września . . .	2	1	8	10
d. 19-go „ . . .	—	—	2	8

na przedmieściu i we wsi Łomżyce				
d. 19-go września . . .	4	—	—	—
W mieście Łomży				
d. 18-go września . . .	—	—	—	10
d. 19-go „ . . .	—	3	2	9

W mieście Pułtusk				
d. 19-go września . . .	1	1	—	—

Gubernja płocka

W mieście Przysnyszu				
d. 17-go września . . .	—	—	—	3

Gubernja radomska

powiat kozienicki				
we wsi Wójtowstwo w gminie Kozienice				
d. 14-go września . . .	—	1	—	3
d. 15-go września . . .	1	—	—	4

W mieście Pułtusk				
d. 19-go września . . .	1	1	—	—

— Z dniem 13-ym października r. b. wprowadzoną będzie nowa taryfa na przewóz transportów ryb na wszystkich kolejach.

— Z dniem 13-ym września otwarto dla ruchu pasażerskiego st. Sławków na kolei dąbrowskiej na 265-ej wiorście. Opłatę za bilety i bagaż na przestąpieniu Olkusz-Sławków i Sławków-Strzemieszyce liczy się jak za całą przestrzeń Olkusz-Strzemieszyce.

— Urzędowe sprawozdanie, zamieszczone w *Warsz. gub. wied.* o dwóch burzach, srożących się w zeszłym miesiącu, zaznacza następujące szkody i wypadki: w powiecie włocławskim w dobrach Kowal spaliły się od pioruna zabudowania folwarczne, oraz został zabity Michał Chojński, zajęty naprawą dachu; w gminie Falbom piorun zabił Rozalję Rudalską i spowodował pożar domu; w Zalesiu zgorzały dwie sterty zboża. W powiecie gostyńskim: w Sewernowie piorun spalił stertę żyta i stóg wyki; w Lisicy dom i stodołę z krescencją, a w Szczawinie Kościelnym stodołę. W powiecie kutnowskim we wsi Sleszyn od pioruna spaliła się obora i stodoła na sumę 3,000 rs.; w Szewcach Górnych: wszystkie zabudowania gospodarskie z krescencją na sumę 16,190 rs. W powiecie łowickim we wsi Złaków Borowy spłonął śpi-chlerz. W powiecie nieszawskim: w Wójcinie dom i część zabudowań gospodarskich. W powiecie nowomińskim we wsi Karlshof piorun zabił 13-letniego Zdzisława Hellera i kontuzjonował Weronikę Kalińską. W Ławowcu od pioruna zostali zabici: Józef Bojaczek z córką Aleksandrą, a w Choszczówce kolonista Józef Jackowicz. Wreszcie w powiecie warszawskim w Brudnie piorun zabił Bolesława Wieckowskiego, a w Zaborówce spłonęły od pioruna dwie stodoły z krescencją. Szkody, zrządzone przez grad, spadły w dobrach p. Sobańskiego Guzów, według ścisłego obliczenia wynoszą 15,363 rs.

— Na targach miejskich skonfiskowano 320 funtów niedojrzałych owoców, a komisje sanitarne dopełniły rewizyj w 216-tu zakładach spożywczych. Spisano protokółów z powodu wykrytych nieporządków 32. Z tej liczby 22-om właścicielom polecono w ściśle oznaczonym terminie usunąć zauważone niedokładności, a 10-iu za ważniejsze wykroczenia i nieświeża prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Pojutrze, jak donosi *Gaz. polic.*, rozpoczynają się ćwiczenia zbiorowe z szeregowcami powołanymi do oddziałów wojsk okręgu wojennego warszaw-

skiego. Udający się na punkt zborny zapasowi żołnierze winni być zaopatrzeni w porządną zwierzchnią odzież i obuwie, oraz co najmniej w dwie koszule i dwie pary kalesonów; powinni również zabrać z sobą posiadane znaczki honorowe i medale, gdyż z punktu zbornego nie będą już do domu puszczani. Powołani do ćwiczeń, o ile mają porządną uniformową odzież i obuwie, dostaną wynagrodzenie za każdy dzień po 30 kop. za mundur, 35 kop. za szynel, 15 kop. za spodnie i 3 kop. za buty. W razie niestawienia się na ćwiczenia, żołnierze zapasowi podlegają karom wyznaczonym za zbiegostwo. Za prawą przyczynę nieprzybycia na punkt zborny uważaną jest tylko ciężka choroba sprawdzona i poświadczona przez lekarza oraz policję, lub inne przeszkody niepokonane, lecz w drodze właściwej udowodnione.

= Za utrzymywanie przytulku noclegowego na Pradze we wzorowym porządku p. oberpolicmajster polecił wydać nagrody pieniężne: dozorczy rs. 8 i trzem stróżom po rs. 3 każdemu.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęte zostały roboty miejskie, przy jednoczesnym wstrzymaniu przejazdu, na następujących ulicach: Karolkowej (pomiędzy Krochmalną a Wolską) i na Krakowskim-Przedmieściu (od Królewskiej do Świętokrzyskiej).

= W dniu dzisiejszym, o godz. 9-ej rano, w gmachu ratusza p. oberpolicmajster m. Warszawy odbył przegląd koni, należących do straży ogniowej a używanych do posterunków. Przy przeglądzie był obecny także naczelnik straży, pułkownik Popławko.

= W przyszłym miesiącu, w kościele ewangelicko-reformowanym przy ul. Leszno, nabożeństwa odbywać się będą w następującym porządku: d. 1-go w języku niemieckim z konfirmacją i komunją, d. 8-go w polskim języku z komunją; dnia 15-go w jęz. polskim; dnia 22-go w niemieckim, o godzinie 12-ej w polskim; d. 29-go w języku polskim. Nabożeństwa rozpoczynają się o godz. 10-ej zrana; przygotowanie do komunji odbywa się w dniu poprzedzającym komunję, o godz. 5-ej po południu.

= W dniu dzisiejszym piąty wydział kryminalny tutejszego sądu okręgowego wyjeżdża na sześciomiesięczną kadencję do Włocławka i Kutna. W komplecie sądzącym zasiadają pp. sędziowie: Dramiński jako prezydujący, Lebediew i Łukin jako sędziowie. Obowiązki sekretarzy podczas posiedzeń sądowych pełnić będą kolejno pp. Sikorski podsekretarz i Skarżyński.

= Jesienna rewizja kolei nadwiślańskiej przez delegata ministerjum komunikacji, inżyniera Miasojedowa, starszego inspektora rządowego inżyniera Wołkova, przedstawiciela miejscowej kontroli państwowej p. de Skrochockiego, oraz przedstawicieli kolei nadwiślańskiej już ukończona została i komisja powróciła ekstra-pociągiem wczoraj, o godzinie 7-ej po południu.

= P. o. nadetatowego akuszerza miasta Warszawy, dr. med. Neygebauer, otrzymał nominację na nadetatowego ordynatora oddziału ginekologicznego przy warszawskim szpitalu ewangelickim.

= Dzisiejszej nocy zmarł w naszym mieście ś. p. dr. Piotr Kraszewski, lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, po tygodniowych ciężkich cierpieniach.

= W dniu wczorajszym wyjechali: administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski do Spawy, naczelnik sztabu warszawskich fortyfikacji generał-major Krzywicki za granicę, prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Kraszeninnikow do Krymu, członek rady naukowej rz. r. st. Awenarius do Białegostoku, inspektor artylerji fortecznej generał-major Reintal do Petersburga, gubernator wołyński rz. r. st. Suchodolski do Żytomierza, prezes suwalskiego sądu okręgowego rz. r. st. Solkis do Suwałk; przyjechał z Petersburga prokurator warszawskiego sądu okręgowego rz. r. st. Kniaziew.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Hugonoci”, w Rozmaitościach „Chwast”, w Nowym „Weseli spadkobiercy”.

* Jutro wznowiony będzie w teatrze Wielkim „Król Lear” Szekspira, z p. Leszczyńskim w tytułowej roli.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Barkarola” Gawalewicz i „Te, które się szanuje” Wolffa.

* Teatr Nowy daje jutro po raz 35-ty operetkę Weinbergera „Weseli spadkobiercy”.

* Od jutra rozpoczyna się w teatrze Wielkim próby sceniczne z „Otella” Verdiego.

Wystawienie tej opery nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

* Na krótko „Champignol mimo woli” zabrakło wczoraj biletów.

Publiczność bawiła się wybornie i przyjmowała tę arecywesołą sztukę i doskonałą grę artystów żywymi

oklaskami; „Champignol” zapewnione ma trwale powodzenie w repertuarze teatru Nowego.

* Pojutrze, t. j. we środę, w Towarzystwie muzycznym odbędzie się otwarcie nowego sezonu koncertowego.

W tym pierwszym wieczorze dadzą się słyszeć panie: Helena Wasserstrom (fortepian), Zofia Zateplinska (śpiew), Marja Przybyłko (deklamacja), oraz pp. Proniewicz (śpiew) i Polaczek (deklamacja).

Na program wieczoru złożą się dzieła: Bacha, Chopina, Liszta, Moniuszki, Szarwenki, Kratzera, Blechmana, Gabrieli, Faleńskiego i inne.

* Trupa p. Czysogórskiego otworzyła w sobotę sezon komedjowy w Radomiu „Flirtem” Baluckiego.

* Towarzystwo Bolesława Mareckiego rozpoczęło przedstawienia w Lublinie w ubiegłą sobotę.

Odegrano „Prawa serca” Zalewskiego.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 463, Rozmaitości 486, Nowym 435; na wystawach: etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 57; wczorajszego w teatrach: Wielkim 921, Rozmaitości 759, Nowym 674, na i na wystawach: etnograficznej 21 i muzeum rzemieślniczego 58.

= Likwidacja banku.

Wspominaliśmy przed kilku tygodniami, iż w sprawie upadłości Banku handlowo-komisowego w Petersburgu zainteresowana jest znaczna ilość osób z tytułu operacji premjówkami.

W swoim też czasie zaznaczaliśmy, iż tutejsza *Gazeta losowań* bezinteresownie zajęła się obroną interesów klientów bankowej.

Obecnie otrzymujemy od czasu do czasu zapytania, co się dzieje z likwidacją?...

W odpowiedzi przytoczyliśmy wczoraj szczegółowe informacje korespondenta petersburskiego *Gazety losowań*, które dziś uzupełniamy kilkoma szczegółami.

Przedewszystkiem dowiadujemy się, że redakcja *Gazety* odesłała adwokatowi petersburskiemu około 700 dowodów, celem zameldowania pretensyj do masy upadłościowej.

Sprawy więc tych wszystkich, którzy zgłoszenia poczynili, są w biegu.

Procedura upadłościowa trwa w zwykłych warunkach co najmniej 9—12-tu miesięcy, w danym zaś wypadku, gdy chodzi o bank, który miał kilkanaście tysięcy klientów, filje od Grodna do Kozłowa i Saratowa—procedura może przeciągnąć się i dłużej.

Upadłość zaś banku trwa dopiero od d. 5-go lipca r. b., tj. niecałe trzy miesiące.

Tyle na dzisiaj; o dalszym przebiegu procedury czytelnicy będą powiadamiani zarówno przez *Gaz. los.*, jak i przez korespondenta naszego w Petersburgu.

= Cech kelnerów.

Od kilku lat pewne grono usługujących w restauracjach, t. zw. kelnerów, starało się o założenie początkowo stowarzyszenia kelnerskiego, później zaś o kasę wzajemnej pomocy.

Ponieważ starania te nie były uwieńczone pomyślnym skutkiem i ostatni projekt ustawy kelnerskiej kasy wkładowo-zaliczkowej został odrzucony, przeto kelnerzy występują z nowym zamiarem utworzenia cechu, na zasadzie ustawy o zgromadzeniach rzemieślniczych z 1816-go r.

W podaniu, jakie będzie złożone p. prezydentowi miasta, wymotywowano, że kelnerstwo stanowi rodzaj fachu, wymagającego uprzedniej praktyki i nie ma nic wspólnego z zawodem lokajów, oraz zwykłych posługaczy, obowiązanych posiadać książeczki służbowe lub karty wyrobne.

W podaniu tem powiedziano, że do zgromadzenia mogliby na razie należeć tylko ci kelnerzy, którzy udowodnią świadectwami, że przynajmniej przez 6 lat zajmowali się tym fachem w restauracjach, hotelach i innych zakładach gastronomicznych, w przyszłości zaś będą przyjmowani praktykanci na przedstawienie pryncypałów i po upływie oznaczonego czasu, oraz wykazaniu uzdolnienia będą do cechu zapisani.

= Dla lekarzy.

Podaliśmy niedawno wiadomość, iż osada Sochocin, w gub. płockiej, usilnie potrzebuje lekarza.

W tem samem położeniu znajduje się miasteczko Lipsko, w pow. iłżeckim, gub. radomskiej.

Lipsko liczy 3,000 mieszkańców i ma wcale zamożną okolicę.

Pocztą, sąd gminny, akcyza, parafia liczna i co dwa tygodnie jarmarki—oto główne cechy wewnętrzne.

Pomimo tych warunków Lipsko nie ma doktora. Informację udziela apteka miejscowa.

= U drukarzy.

Odbyta w d. 24-ym lipca sesja elekcyjna zgromadzenia drukarzy dała powód do nieporozumień.

Członkowie, którzy przyszli na sesję w chwili zamknięcia puszek z głosami, nie otrzymali kartek w-

borezych i z tego powodu wystąpili w liczbie 82-ch z podaniem do p. prezydenta, doręczonem w d. 26-ym t. m. o sesję powtórna.

W następstwie tej prośby p. prezydent przesłał urzędowi starszych zapytanie co do istotnego stanu rzeczy, na co urząd odpowiedział, że nie ma nic przeciw zwolnieniu nowego posiedzenia.

Jednocześnie drukarze, w ilości 159-in, nie czekając rezultatu orzeczenia p. prezydenta o pierwszym podaniu, wnieśli drugie, obwiniając kolegów o stronność z powodu, że podstarszym został maszynista, i prosząc o unieważnienie ich podania.

W następstwie tego p. prezydent przesłał do urzędu starszych wezwanie, ażeby asesorem sesji z dnia 24-go lipca, pp. B. Klemczyńskiemu, F. Walczakiewiczowi, E. Kowalewskiemu, W. Skrzyckiemu i A. Choińskiemu przedstawił do rozpatrzenia trzy pytania, mianowicie: Do której godziny były przyjmowane głosy?—Czy przed otwarciem skrzynki delegowany zapytywał obecnych, czy wszyscy już głosy dali?—w jakim czasie się zgłaszano i ilu członków mogło nie otrzymać kartek wyborczych.

Na pytania te zebrani wczoraj w lokalu starszego członkowie dali odpowiedź co do dwóch pierwszych pytań, na ostatnie zaś, co do ilości osób, nie można było ściśle odpowiedzieć, gdyż zajęci obliczaniem kartek i w otoczeniu 150-in przeszło zebranych członków, nie mogli tego wiedzieć.

Nadto jeden z asesorów uczynił uwagę, iż powodem zająć obecnych w zgromadzeniu był zmienny nieco kierunek głosowania, wczesna godzina rozpoczęcia sesji i ukończenia rozdawania głosów, oraz że urząd starszych nie zawiadomił, do której godziny kartki wydawane będą, co wywołało opóźnienie przybywających.

= Z niedzieli.

Ostatnie partje letników powróciły już do miasta, czego dowodem słaby wczoraj ruch na kolejach.

Pociąg spacerowy kolei wiedeńskiej zabrał zaledwie garstkę pasażerów.

Natomiast w ciągu dnia miejsca spacerowe były przepełnione i dopiero deszcz około godziny 6-ej rozproszył tłumy.

= Nowy sport.

Od pewnego czasu zaczyna się rozwijać nowy, przynajmniej u nas, sport szczudlarzy.

Nie tylko mały, ale i dorośli z zamiłowaniem biorą się do chodzenia na szczudłach, a nawet przedsięwzięcia dalsze wycieczki.

Wczoraj czterech szczudlarzy warszawskich odbyło spacer do Tarczyna (szosą radomską) i powróciło przed wieczorem aż do samych rogatek jerozolimskich.

Widok spacerujących na szczudłach budził ogólną sensację.

= Panorama wystawy.

Niejaki Georges, amerykańnik, otwiera w Warszawie panoramę fotograficzną wystawy w Chicago.

G. jest podobno agentem jednego z fotografów chicagowskich.

= Saska Kepa.

Pomimo krótkiego dnia i braku komunikacji parowej, Saska Kepa miała wczoraj dość sporą grupę zwolenników.

Lato ubiegłe, z powodu niestannych wylewów, było dla dzierżawców restauracji nader niepomyślne.

Niektórzy z nich narzekają, iż dochody nie pokryły kosztów dzierżawy i utrzymania zakładów.

= O wpust.

Kilku mieszkańców ulicy Wielkiej za pośrednictwem *Kurjera* zwraca się do zarządu kanalizacji z prośbą o jaknajrychlejszą budowę wpustów ulicznych do kanałów na tej ulicy, jako też i na ulicy Świętokrzyskiej.

Po każdym większym deszczu ulice: Bagno, Wielka do Siennej i Świętokrzyska do Zielnej bywają zalwane tak, że przejść przez nie niepodobna, a nadto woda zalewa chodniki i bramy domów.

Tym przerwom komunikacyjnym raz na zawsze położy tamę budowa choćby trzech wpustów do kanału przy ulicy Wielkiej i Świętokrzyskiej.

Jest to dzielnica nadzwyczaj gęsto zaludniona i bardzo ruchliwa, więc też prośba jej mieszkańców będzie chyba rychło uwzględniona.

= Zajście.

Wczorajszego wieczora w podwórzu domu pod № 16-ym przy ul. Browarnej wszczęli kłótnię: lokator Paweł Serewnikow i stróż miejscowy, Józef Furmańczyk.

Do kłótni mężów wnięsały się i żony, co spowodowało bójkę obu par małżeńskich.

Zanim inni lokatorzy położyli tamę zajściu, Marjanna Furmańczykowa została dotkliwie pobita i poraniona.

Odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przed pogonią.

W bawarji pod № 33-im przy ul. Mokotowskiej pijani muzycy: Stefan Gębski i Franciszek Paleczński wszczęli kłótnię, a następnie bójkę ze ślusarzem: Stefanem Rakiem, zamieszkałym pod № 5-ym przy ul. Pięknej.

Rak, kilka razy uderzony, pośpiesznie uciekł, lecz awanturnicy zaczęli go gonić.

Slusarz, dostawczy się na ul. Wiejską, wpadł do domu pod № 18-ym, napastnicy jednak pobiegli za nim aż na schody.

Wówczas Rak wyskoczył przez otwarte okno z drugiego piętra.

Na szczęście, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

Awanturników aresztowano.

== Podrzucone.

Nocy dzisiejszej stróż domu pod № 61-ym przy ul. Krakowskiej Przedmieście znalazł w sieni domu podrzucone niemowlę pięci letniej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzućka, po spisaniu protokołu w kancelarii cyrkulowej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

== Na mieliznie.

Onegdaj gabar, należący do Knoblera, naladowany faszyną, z powodu nieuwagi sternika wpadł pod Oborami na mieliznę, przylegającą do brzegu.

Właściciel przystąpił do oswobodzenia gabaru z uwięzi z pomocą koni, przy czym statek został rozerwany.

Straty sięgają kilkuset rubli.

== Szkarlatyna.

W domu pod № 4-ym przy ul. Belwederskiej ukazała się szkarlatyna.

Środki dezynfekcyjne, z polecenia lekarza miejskiego, zarządzone.

== Ucieczka.

Prowadzony z sądu do więzienia aresztant, Jan Okoński, zdołał z pod strażi uciec.

Z przeprowadzonego na razie śledztwa okazało się, iż Okońskiemu ułatwił ucieczkę Jan Burda, którego aresztowano.

== Upadnięcia.

W pobliżu szlachtuza, pod № 8-ym przy ul. Rybaki, Józef Bolkowski, niosąc zabitego barana, pośliznął się i upadł tak fatalnie, iż złamał prawą nogę.

Odwieziono Bolkowskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na ul. Okopowej Michałina Suszycka, mieszkanka Ochoty, schodząc z bryczki, upadła i złamała prawą rękę.

== Wypadki z dziećmi.

Przy ul. Gesiej pod № 51-ym wpadł w dół kanalizacyjny 7-letni Moszek Chajtler.

Wydobyto go z ciężką raną na głowie.

W ogrodzie Michalskiego za rogatką mokotowską spadł z drzewa zbierający owoce 10-letni Kazimierz Turnel i oprócz złamania nogi poniósł dotkliwie obrażenia krzyża.

== Zamach zbrodniczy.

Zamieszkały pod № 41-ym przy ul. Solec Aleksander Walewski, w przejściu przez podwórze został napadnięty przez Józefa Patoke, działającego z pobudek zemsty osobistej.

Zanim Walewski zdążył pomyśleć o jakimś oporze, przeciwnik pechnął go nożem w lewy bok i pośpiesznie zbiegł.

Rana jest głęboka i Walewskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu ofiary grozi poważne niebezpieczeństwo.

Patoke, dopiero po upływie kilku godzin, odszukał i aresztował starszy dozorca policyjny, Stacznyn.

== Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora rzucił się z mostu do Wisły jakiś przechodzień.

Służący ze statku „Krakus”, Lachowicz, dostrzegłszy tonącego, podał mu pomoc.

Desperat, pomimo zaciętego oporu, został wydobyty.

Zeznał, iż nazywa się Ludwik Jeziński, jest zdunem i mieszka pod № 8-ym przy ul. Dzielnej.

Przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chciał wyjawiać.

== Zaczadzenie.

W piekarni Strasia za rogatką jerozolimską robotnik, Wilhelm Sztajer, położył się na piecu świeżo napalonym i zasnął.

Po upływie kilku godzin znaleziono go w stanie nieprzytomnym.

Sztajera odesłano do szpitala; życie jego jest zagrożone.

+ Z Mirosławia, w pow. kutnowskim, otrzymujemy wiadomość, że majątek ten bynajmniej nie został sprzedany kolonistom.

+ Petersb. list. donosi, iż firmy niemieckie, które zaopatrywały Finlandję w cukier, zamierzają otworzyć filje w Szwecji, aby w dalszym ciągu konkurować na rynkach fińskich z cukrem wyrobu wewnętrznego.

+ Głos donosi, że projekt kupca, p. Bindera, urządzenia teatru w Skierniewicach, po obliczeniu szans za i przeciw, upadł zupełnie.

+ Nowa szkoła.

W Sosnowicach ma być założona szkoła realna, która zastąpiłaby istniejącą dotąd przy fabryce p. Dietla szkołę początkową.

W szkole tej młodzież ma się przygotowywać teoretycznie do zawodu fabrycznego.

+ Nowy kościół.

W Połaniu, w gub. radomskiej, wkrótce rozpoczęta będzie budowa kościoła parafialnego na miejscu dawnego, który zgorzał przed kilku laty.

Obecnie nabożeństwa odbywają się w kaplicy, zbudowanej naprędce z desek.

Nowa świątynia wzniesiona będzie ze składek parafjan oraz z funduszu, uzyskanego z asekuracji spalonego kościoła.

Kościół zbudowany będzie w stylu romańskim, wieża zaś w gotyckim.

Budowę zajmuje się komitet, którego prezesem jest p. Honorjusz Konopnicki, obywatel ziemski.

Aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę świątyni ma dokonać J. E. ks. biskup sandomierski.

+ Dla pogorzałowców.

Korespondent nasz z Radomia pisze d. 21-go b. m.:

„Dziś, we czwartek, w świeżo i gustownie odnowionej sali resursy miejscowej dany był na dochód pogorzałowców na Placach Dzierżkowskich—wieczór instrumentalno-wokalno-dramatyczny, składający się z 2-ch części.

Udział przyjmowała orkiestra amatorska, która odegrała: „Scène de Ballet” A. Czibulki i „Życie żołnierzy” Keler-Belle’a, oraz kwartet Lutni, który odśpiewał: „Pieśń wędrowców” Zöllnera, „Żaby” Kotarbińskiego, w pierwszej zaś „Lię” Szuberta i „Taniec szkieletów” Studzińskiego w drugiej części.

Intermezzo tych dwóch części stanowił monolog „Pierwszy raz” Kościńskiego, wypowiedziany po-

prawnie przez p. Szajewskiego.

Na resztę programu złożył się dialog Dancourt’a p. t. „Kobieta”, odegrany z humorem przez pp.: Olszewskiego i Kamińskiego, i komedia Dobrzańskiego „Złoty cielec”, w którym rolę Emmy odegrała koncertowo znana ze swego talentu amatorka p. Ty-

czyńska, a dzielnie jej dopomagał w grze, jako Rosenblat, p. Olszewski.

Inne role wykonane były bez zarzutu przez pp.: Kamińskiego, Lubońskiego i Markowskiego.

Głównymi inicjatorami tego wieczoru byli pp.: Konstanty Luboński, dyrektor remizy i doktor Fidler.

Dochód brutto wyniósł około rs. 300, w sumie tej rs. 42, zebrane za programy, których sprzedażą zajmowała się p. Michalska.”

+ Jarmark łowicki.

I w drugim dniu jarmarku transakcje dotyczące koni powozowych szły bardzo leniwie.

Wszystko co lepsze, co stanowiło okrasę dostawionych okazów, rozkupiono już we czwartek.

Potrzebujący koni musieli się zadowalać gorszymi, płacąc nawet wysokie ceny.

Czwórkę skarogniadych klaczy kupił agent spółki wrocławskiej od p. Winnickiego za 1,750 rs. a czwórkę brudno kasztanowatych wałachów p. Meyera z Suchej Woli nabyto również na wywóz za granicę za 1,600 rs.

Konie tabunowe niechętnie nabywano, pomimo że handlarze obniżyli ceny; w ogóle popyt na konie tabunowe z każdym rokiem się zmniejsza.

Natomiast na placu jarmarcznym, gdzie stoją fornalki, ruch był nadzwyczaj ożywiony.

Wobec ogromnego popytu ceny w porównaniu do onegdaj podniosły się wczoraj od 15% do 20%.

Sprytniejsi handlarze na odręcznej odprzedaży koni fornalskich sporo zarobili.

Dobrej pary fornalskiej mniej 280 rs. nie można było kupić, a za pojedyncze szkapy dość lichy placeno conajmniej po 100 rs.

O ile pierwszy dzień jarmarku miał tło surdutowe, o tyle w piątek przeważały kapoty i sukmany, gdyż włóścianie z księstwa łowickiego przyzwyczajeni są w piątki przyjeżdżać na targi.

Owece rozkupiono co do jednej sztuki, a wołów pozostało zaledwie kilkanaście par.

Złodzieje nie śmiały w samym Łowiczu operować, lecz zazwyczaj w okolicy na główniejszych traktach polują na zdobycz.

Tak np. piątkowej nocy, spoiwszy dwóch furmanów w karczynie ku Piątkowi, uprowadzili p. Dzie-

wulskiemu parę bułanych klaczy, za które p. D. zapłacił 950 rs.

Pogoń nastąpiła dopiero w 10 godzin później, więc słaba jest nadzieja odzyskania koni.

Dziś ostatni dzień jarmarku.

+ Zamknięcie wystawy.

Korespondent nasz pisze d. 24-go b. m.

„W swoim czasie podaliśmy nagrody, przyznane na wystawie za konie należące do większych posiadaczy ziemskich.

Dziś musimy jeszcze przesłać listę nagród udzielonych za konie włóściańskie od głównego zarządu stadnin.

Eksperci, pp. gubernator bar. Grewenitz, ks. Gagarin, Jan Ursyn-Niemcewicz, Bolesław Sakiel, Korwin-Kurkowski i Stefan Wereszczaka, przyznali nagrody następujące:

Za konie starsze 5-ciu włóścianom z pow. wileńskiego nagrody w kwocie 10—30 rs., łącznie na sumę 100 rs.

Za źrebięta 13-tu włóścianom po 10—25 rs., łącznie na sumę 200 rs.

Dziś, o godz. 2-jej po południu, odbyło się uroczyste wręczenie nagród wystawcom, zaś o godz. 6-jej zamknięcie wystawy.

Wczoraj zwiedzaliśmy wystawę na cel dobroczynny, na rzecz tutejszego Towarzystwa katolickiego dobroczynności.

Zysk wyniósł około 400 rs.

Ogółem Towarzystwo wyścigowe przez cały czas trwania wystawy osiągnęło około 6,000 rs. brutto.

Zysk czysty wyniesie niewątpliwie około 4,000 rs.

Dziś wystawcy rozjeżdżać się już zaczęli.”

+ Pożar i kradzież.

W dniu wczorajszym w Młocinach wybuchł pożar w domu p. Władimirowa, lecz, dzięki szybkiemu ratunkowi, budowlę tylko w części uległy zniszczeniu.

Korzystając z natlioku i zamieszania, rzeźmieszkowie w czasie pożaru okradli mieszkającego w sąsiedztwie, Eljasza Goldmana, z odzieży i kosztowności na 500 rs.

+ Tani nabytek.

W tych dniach, na szosie grochowskiej, jakiś mężczyzna, przysiadłszy się na wóz parokanny, powożony przez parobka kolonisty ze wsi Okrężne, Hanzera, poczęstował go wódką, zmieszaną z płynem nasennym.

Następnie, porzuciwszy nieprzytomnego woźnicę na Solcu, uciekł wraz z zaprzęgiem, oszacowanym na 300 rs.

Straży ziemskiej udało się przytrzymać sprawcę, w osobie znanego koniokradę, Andrzeja Batorowskiego.

Jak wykazało śledztwo, konie i wóz, wartujące około 300 rs., B. sprzedał Jakubowi Chamanowi z Mogielnicy za 22 rs., że jednak nabywca nie miał gotówki, przeto wypłacił mu za ledwie... 8 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go września, o godz. 8-jej wieczorem, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się pierwsze nadzwyczajne zebranie ogólne Towarzystwa zwolenników hmeopatii. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 11-go października i w tym razie będzie bezwarunkowo prawomocne.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Racz pomieścić tych parę słów w swoich szpaltach, jako sprawozdanie z działalności wystawienia pomnika dla doktora medycyny, profesora b. Szkoły Głównej i uniwersytetu warszawskiego, ś. p. Tytusa Chałubińskiego.

D. 22-go września r. b. odebrałam ostatecznie pomnik, wykonany przez artystę-rzeźbiarza, p. Bolesława Syrewicza, a umieszczony w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach. Przyjaciele i koledzy ś. p. Tytusa Chałubińskiego złożyli na ręce mojego męża, ś. p. Augusta Wrześniowskiego, profesora b. Szkoły Głównej i uniwersytetu warszawskiego, rs. 900, które to pieniądze w całości wypłaciłam p. Syrewiczowi za wykonanie pomnika.

Uprzejmie proszę wszystkie redakcje o powtórzenie niniejszego sprawozdania.

Władysława Wrześniowska.

Warszawa, d. 23-go września r. 1893-go.

(Przyp. red.) Poświęcenie pomnika ma nastąpić w rocznicę zgonu ś. p. Chałubińskiego, t. j. d. 4-go listopada. Na tablicy wyryto napis: „Ś. p. Tytusowi Chałubińskiemu, doktorowi medycyny, profesorowi b. Szkoły Głównej i uniwersytetu warszawskiego, ur. w Radomiu d. 1-go stycznia r. 1820-go, zm. w Zakopanem d. 4-go listopada r. 1889-go. Przyjaciele i koledzy.”

☞ Dnia 24 września r. b., pobłogosławiony został związek małżeński na Jasnej Górze w Częstochowie, zawarty pomiędzy panną Władysławą Borowską, córką obywateli ziemskich: Władysława i Amelji z Kunertów małżonków Borowskich a panem Franciszkiem Trzcińskim, aptekarzem, właścicielem składu aptecznego w Warszawie. Aktu zaślubin dopełnił Jks. Giegurzyński, proboszcz z parafji panny młodej.

Szczęście Boże młodej, kochającej się parze. Serdecznie życzą biesiadnicy weselni.

4057

Na wpisy dla uczniów.

Dnia 22-go września, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra Szumowskiego rs. 5 składają dzieci.

Nekrologja.



Wanda z Duszyńskich GUTMAN,

wdowa po ś. p. Ignacym, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 23-go września 1893-go r., przeżywszy lat 63. Pograżeni w głębokim smutku: brat, córki, syn i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne do górnego kościoła św. Aleksandra d. 26-go września, t. j. we wtorek, o godzinie 11-jej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Jadwiga Dreys,

córka kupca Jana i Kamilli z Boenischów, po 4-ro dnie-wej ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, dnia 24-go września, życie zakończyła, przeżywszy lat 15. Ciężko strapieni tym niespodziewanym ciosem rodzice, siostry, brat i szwagier, zapraszają krewnych, żyjących i koleżanki zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające d. 26-go września, t. j. we wtorek, o godz. 9-jej zrana, w kościele po-kapucyńskim przy ulicy Miodowej oraz na wyprowadzenia zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 4-jej po południu na cmentarz powązkowski.

—4134—2

† S. P.
Piotr Kraszewski

doktor medycyny, ordynator szpitala
Dzieciątka Jezus,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 58, zakończył życie dnia 25-go września r. b. Pograżona w smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej i pół przed południem w dniu 27-ym września, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 5-4122—

† S. P.
**WŁODZIMIERZ
CYBULSKI,**
inżynier,

po paroletnich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 24-ym września r. b. zakończył żywot do-
czesny, przeżywszy lat 36.

W nietulonym smutku pograżeni: żona z córeczką, rodzice i rodzeństwo zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne we wtorek, dnia 26-go b. m., o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Piotra i Pawła odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-ej i pół po południu, na cmentarz powązkowski.
Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4123—

† S. P.
**Rozalja z Flatau'ów
GORDON,**
WDOWA,

przeżywszy lat 72, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 23-go września r. b.

Pozostali w smutku: syn, synowa, wnuczki, oraz brat i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym września, to jest we środę, o godzinie 3-ej i pół po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4127

† S. P.
IGNACY KOSSOBUDZKI
inżynier,

po przyjęciu św. Sakramentów, przeżywszy lat 47, zmarł w Łodzi dnia 23-go b. m., o godzinie 12-ej w nocy. W nietulonym żalu pozostała żona i matka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 25-ym b. m., to jest w poniedziałek, w kościele św. Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz katolicki w Łodzi. —1109—

Za duszę
† S. P.
Józefy Regozińskiej,

w dwudziesto-czwartą żałobną rocznicę jej śmierci, dnia 27-go b. m. (we środę), odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej przed południem, na które zapraszają dzieci, wnuki i prawnuki. —4083

† S. p. Staś Billich,

ukochany synek Juliana i Kazimierzy z Boguckich, powiększył grono aniołków w d. 25-ym września 1893-go r., przeżywszy 3 lata i 1 miesiąc. Nientuleni w żalu rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 26-ym września 1893-go r., t. j. we wtorek, o godz. 5-ej po południu, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —4131—

† S. P.
Kazimierz Smiarowski,
właściciel dóbr Sniadowa,

w dniu 23-im sierpnia r. b. zakończył życie. Nientulona w żalu matka i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Farnym w Łomży, w dniu 26-ym września 1893 roku, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na pogrzeb. —4118—

† S. p. Marja Frankowska,

b. uczennica klasy VI-ej gimnazjum II-go, opatrzona św. Sakramentami, zmarła po długich cierpieniach w Podzamczu gub. siedleckiej, przeżywszy lat 17. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odprawione zostanie dnia 26-go września, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, na które w smutku pozostali rodzice i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i koleżanki zmarłej. —4104

W dniu 27-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

† S. P.
Józefa Maurycego Gucewicza

i Józefa KABATNIKA, na które pozostałe dzieci s. p. Gucewicza, oraz żona s. p. Kabatnika, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4120—

† Dnia 28-go b. m., to jest we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się za duszę

† S. p. Wacława Jaźwińskiego,

nakożeństwo żałobne, na które matka zaprasza rodzinę i znajomych. —4114—

† Dnia 27-go września, za spokój duszy

s. p. księdza Władysława
ZYBLERA,
odbędzie się msza święta o godzinie 9 i pół zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —4111—

† Dnia 26-go września, to jest we wtorek, za duszę

† S. p. Józefa Kostrowickiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała wdowa i brat zapraszają życzliwych. —4096—

† Dnia 26-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie 10-ej zrana w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

† S. p. Joany z Wierzbienów Szalk, na które pozostały mąż z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4083—

† W środę, d. 27-go b. m., o godz. 10-ej i pół zrana, odbędzie się w kościele po karmelickim przy ul. Leszno żałobne nabożeństwo za spokój duszy

† S. p. Izabelli z Łukaszewiczów Oberfeld, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4132—

† Składam serdeczne podziękowanie szanownemu duchowniństwu i artystom, p. Szepeczyńskiej i p. Szaniawskiemu, oraz wszystkim osobom biorącym udział w pogrzebie s. p. matki mojej

Izabelli Oberfeld.
Syn.

4113
† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki nieodżałowanego syna naszego

† S. p. Józefa Kamińskiego, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. 4116

Rodzice.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Bismark.

Berlin d. 23-go. *Rheinischer Courier* wyjaśnia, że zapalenie płuc u ks. Bismarka dlatego trzymano w tak głębokiej tajemnicy, ażeby przez gazety ks. Bismark nie dowiedział się o krytycznym stanie swojego zdro-

wia, co by przy jego nerwowej naturze mogło przyspieszyć katastrofę. Prof. Schweninger, który przez 16 dni nie rozbierał się i nie odstępował od łóża chorego, tań starannie przed nim groźną istotę choroby. Kissingen d. 22-go. Ks. Bismark jest już zupełnie gotów do podróży; cierpi jeszcze tylko na ręce i nogi. Pragnie on, gdyby to było możliwem, odjechać zaraz do Warcinu, wszakże prof. Schweninger uważa, że spóźniona pora roku nie pozwala na to. Cesarz kazał wyrazić nagane Schweningerowi za to, że nie uwiadomił go o chorobie księcia.

Uroczystości paryskie.

Paryż d. 22-go. — Rada municypalna uchwaliła wnioski Escudiera, aby Boulevard du Bois de Boulogne przezwac bulwarem kronsztadzkim, tudzież umieścić tablicę pamiątkową na domu przy Place de la République, w którym r. 1718-go mieszkał Piotr Wielki, odesłać do komisji dla zdania sprawy. Posądek z masywnego srebra, który ofiarowany będzie admirałowi Avelane'owi, przedstawiać ma „Zbrojny pokój.” Wyższym oficerom eskadry rosyjskiej ofiarowana będzie kopja płaskorzeźby brązowej słynnego rzeźbiarza Chapu „Myśl”.

Nowy konsulat.

Berlin d. 22-go. — *Kreuzzeitung* zaprzecza wiadomości, jakoby w Krakowie ustanowiony być miał stały konsulat niemiecki. Chodzi tylko o wysłanie czasowe komisarza rządowego dla kontrolowania transportów zbożowych na granicy austriackiej.

Fortyfikacja Szwajcarii.

Bern d. 22-go. — Oprócz ufortyfikowania św. Gotarda, St. Maurice i Luciensteig, nie jest zamierzona budowa dalszych fortów. Natomiast szef departamentu wojskowego rzeszypolitej, Frey, jest tego zdania, że teraz już należy oznaczyć wszystkie punkty, które w wypadku wojny należałoby postawić w stanie obronnym.

Aresztowanie.

Dortmund d. 22-go. — Aresztowano redaktora dziennika socjalistycznego, Blocka, za obrazę kanclerza Capriviego.

Wypadki czeskie.

Praga czeska d. 23-go. — Aresztowano tu Karola Sokola, syna posła czeskiego do sejmu rady państwa, z powodu mowy, wygłoszonej przezeń w Lizawie. Sokół obwiniony jest o obrazę majestatu i zdradę stanu. Będzie on wydany sądowi w Budziszynie, na którego rekwizycję go uwięziono. Sokół liczy lat 26; przed dwoma laty relegowano go z uniwersytetu czeskiego w Pradze, z powodu ekscesów przeciw profesorom staroczeskim.

Lockroy.

Paryż d. 22-go. — Lockroy, współubiegający się z Gobletem o przewodnictwo partii radykalnej, zamierza w listopadzie zwołać zgromadzenie wszystkich deputowanych radykalnych, celem obmyślenia wspólnego sposobu postępowania w izbie i obalenia gabinetu Dupuy.

Zmowy.

Paryż d. 23-go. — Minister spraw wewnętrznych wydał surowe rozkazy, aby strejkującym robotnikom wzbroniono wtargnięcia do Anzin. Do Lens przybyły dalsze dwa szwadrony jazdy.

Paryż d. 22-go. — Sąd polieji poprawczej w Douai skazał grupę strejkujących za obrazę żołnierzy i naruszenie wolności pracy na kilkodniowe areszty.

Mons d. 23-go. — Syndykat górników wydał odezwę, w której wzywa wszystkich robotników na wielki miting na jutro do Wasmes, celem uchwalenia zmo-
wy, jeżeli kompanje nie uchwalą od dzisiaj wieczorem powszechnego podwyższenia płacy o 10%.

Rokosz w Brazylii.

Paryż d. 23-go. — Powstańcy brazylijscy blokują Santos i zajęli już podobno Desterro.

London d. 23-go. — Z Rio de Janeiro donoszą o rokowaniach z powstańcami. Być może, iż przyjdzie do zawieszenia broni i porozumienia.

Rewolucja w Argentynie.

Paryż d. 23-go. — Z Buenos-Ayres donoszą, że komunikacja kolejowa z Tukumanem przywrócona. Przybycia jen. Pellegriniego do Tukumanu oczekiwano lada chwila. Rokoszanie tukumańscy wtargnęli do prowincji Santjago i rozpoczęli walkę z wojskami gubernatora. Rząd nakazał gubernatorowi waleczyć do ostatniej kropli krwi i do przybycia jen. Pellegriniego stawiać opór. W Santa Fé zmobilizowano gwardję narodową.

London d. 23-go. — Biuro Reutersa donosi z Buenos-Ayres, że gubernator Santjago odparł powstańców z Tukumanu. Zgromadzenie wyższych urzędników w Buenos-Ayres postanowiło zażądać od prezydenta Peny podania się do dymisji, w przeciwnym zaś razie postawienia go przed sądem i złożenia przemocą z urzędu. Jenerał Uriburu, który z całym swoim

wojskiem podniósł rokosz, zabrał rządowe łodzie działowe: „Bermejo” i „Republica”.

Cholera.

Lwów d. 22-go.—Według ostatniego biuletynu, zachorowało w Galicji na cholere osób 14, zmarło 14. Namiestnik hr. Badeni przekonał się naocznie w Delatynie, że cholera wygasła tam już prawie zupełnie.

Lwów d. 23-go.—W ostatnich 24 godzinach zachorowało na cholere w Galicji osób 16, zmarło 10.

Hamburg d. 23-go.—W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało na cholere osób 14, zmarło 4. Zapada zwłaszcza dużo dzieci.

Rzym d. 22-go.—W ostatnich 24 godzinach zachorowało w Palemie na cholere osób 20, zmarło 10. Od wybuchu epidemii w mieście tem zachorowało na cholere osób 245, zmarło 134. W Liwornie cholera słabnie, w ostatnich 24 godzinach zachorowały 2 osoby i 2 zmarły.

Brest d. 22-go.—W ostatnim tygodniu w Brest i okolicy zmarło 126 osób na cholere.

Madryt d. 23-go.—Dwór powraca we środę z San-Sebastjan do Madrytu, ponieważ w sąsiednim Bilbao cholera silnie grasuje. Wczoraj zachorowało tam osób 16, zmarło 6.

Antwerpja d. 23-go.—Według urzędowego wykazu, zachorowało dotąd w Antwerpji na cholere osób 78, zmarło 51. Byli to przeważnie marynarze, pijący złą wodę. Od dnia 18-go b. m. nie było nowego wypadku.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 25-go września. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj nastąpiło porozumienie się pomiędzy ministerjum wojny a finansów co do regulaminu ostatecznego przyjęcia przez intendenturę zakupionego żyta. W zakupie brać będą udział w miejscowościach, gdzie niema instytucji ziemskich, zarządy południowo-wschodnich i południowo-zachodnich kolei.

Petersburg 25-go września. (Tel. Aj. półn.)—Praw. wiestn. ogłasza następujące nominacje: biskup kurski Justyn mianowany arcybiskupem chersońskim; biskup połocki Antonin biskupem pskowskim; wikariusz djeczej niżnienowogrodzkiej Juwenalij biskupem kurskim, zarządzający moskiewskim stauropigialnym Szymonowym klasztorem Aleksander biskupem połockim i wikariusz nowogrodzkiej djeczej Antonij biskupem czernihowskim.

Petersburg 25-go września. (Tel. Aj. półn.)—Now. wr. dowiaduje się, iż przy opracowaniu etatów ministerjum rolnictwa poruszono sprawę podwyższenia wynagrodzenia młodszych urzędników, zwłaszcza mających rodziny. Tę samą myśl powziął departament rachuby kolejowej kontroli państwowej.

ROZBICIE OKRETU.

Helsingfors 25-go września. (Tel. Aj. półn.)—We wtorek wypłynęły tu z Rewla pancernik obrony wybrzeży „Rusalka” i łódź kanonierska „Tucza”. „Tucza” przybyła we wtorek wieczorem, ale o „Rusalkę” niema wiadomości. Obecnie znaleziono pływające po morzu w pobliżu Helsingforsu łodzie z „Rusalki” i wiele innych rzeczy, do brzegu zaś przypłynęły jedne zwłoki ludzkie. „Rusalka” była pancernikiem niewielkich rozmiarów, mieściła 1881 tonn, miała długości 206 stóp 6 cali, szerokości 42 stopy, zagłębienie 11 stóp, grubość pancerza 4 1/2 cali; uzbrojona była w działa 4 i 9 calowe; płynęła z szybkością 7 i 8 węzłów na godzinę. Spuszczona była na wodę w r. 1867-ym. Nowosti donoszą, iż wypadkowo komenda nad pancernikiem była powierzona starszemu oficerowi kapitanowi 2-iej rangi, Protopopowowi, komendant zaś, kapitan 2-iej rangi Genisz, pozostał na brzegu. Osada okrętu składała się z 91 majtków i 10 oficerów. Mechanikiem statku był L. N. Jan, oficerem szturmowym sztabs-kapitan P. P. Kirilow, artylerzystą sztabs-kapitan W. A. Rajewski, naczelnikiem straży okrętowej porucznik W. A. Strawiński.

ZAMACH.

Madryt 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Gdy marszałek Martinez Campos wczoraj odbywał przegląd wojsk, robotnik Tallord rzucił na niego dwie bomby dynamitowe. Koń marszałka padł na miejscu. Trzy osoby, znajdujące się w pobliżu marszałka i przyglądające się rewji, zabite, wiele osób raniionych. Marszałek odniósł kilka ran. Podczas

powstałej paniki wiele osób skutkiem spłoszenia się koni uległo pokaleczeniu. Sprawcę zamachu niezwłocznie ujęto. Policja zaledwie zdolała go ocalić przed wściekłością tłumu. Pobudki czynu zapewne są polityczne. Publiczność ranionemu marszałkowi urządziła gorące owacje. Wolano powszechnie „Niech żyje monarchja!” Mimo katastrofy przeglądu dokończono.

Madryt 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Członki ciała ludzkiego znaleziono w odległości 50 metrów od miejsca wypadku.

Madryt 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Królowa kazała sobie niezwłocznie zdać raport o zamachu na marszałka Martineza Camposa i przesłała mu gorącą kondolencję. Wzburzenie powszechne.

WICHRZENIA ANARCHISTÓW.

Wiedeń 25-go września. (Tel. Aj. półn.)—Przy aresztowaniu dwóch podmajstrzych stolarskich odkryto tajną drukarnię, gilzy do narzędzi wybuchowych, proch i inne materiały wybuchowe. Aresztowano jeszcze 12 robotników. Rozpowszechniono tu proklamacje anarchiczne.

MOWA CARNOTA.

Paryż 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Prezydent Carnot powiniśował wojskom manewrującym wzorowej postawy i podczas śniadania dla oficerów endzoziemskich wygłosił mowę pokojową, w której podniósł wierność Francji dla sprzymierzeńców i tradycje uprzejmości.

BISMARCK.

Berlin 25-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wobec mnożących się ciągle, po części niedorzecznych komentarzy o wymianie depesz pomiędzy cesarzem Wilhelmem a księciem Bismarkiem, domaga się prasa poważna urzędowych wyjaśnień, tembardziej, że organ bismarkowski, *Hamburger Nachrichten*, wyraża się ciągle z największą wstrzeźliwością i zdaje się zajmować wobec pogłosek o zbliżeniu stanowisko chłodnej bierności. *Koelnische Ztg.* żąda pozytywnej informacji co do tego, czy hr. Caprivi wiedział o kroku cesarskim przed jego uczynieniem. Ogólnie przeważa zdanie, że wypadek w chwili pierwszego wzruszenia ogólnie przeceniono, że jak nie miał on żadnego prologu, tak i epilogu mieć nie będzie. Krok cesarski pozostanie wyrazem bolesnego współczucia wobec cierpienia zasłużonego w narodzie człowieka.

Londyn 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Prasa tutejsza wita zbliżenie się cesarza Wilhelma do księcia Bismarka radośnie, stwierdzając, że dotychczasowy naprężony stosunek osłabiał popularność cesarza i zamrażał sławę Bismarka.

OSKARŻENIE PREZYDENTA.

Waszyngton 24-go września. (T. Aj. półn.)—Senator Steward zażądał oddania prezydenta Clevelanda pod sąd za naruszenie niezawisłości senatu przez usiłowanie naklonienia kongresu do zmiany bilu Shermana.

Waszyngton 24-go września. (T. p. K. W.)—Wniosek Stewarda sprawił tu olbrzymie wrażenie. Widzą w nim powszechnie zamiar odroczenia akcji, mającej na celu zniesienie bilu srebrnego Shermana.

WYŚCIGI CYKLISTÓW.

Radom 24-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Na dzisiejszych wyścigach cyklistów w rekordzie 30-wiorstowym dla najwytrwalszych jeźdźców pierwszą nagrodę (medal złoty) zdobył p. Mieczysław Horodyński, drugą (medal srebrny) pan Edward Boerger.

Kraków 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Umarł tu Adam Miłaszewski, niegdyś dyrektor teatrów krakowskiego i lwowskiego.

Wiedeń 24-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Prezydent jenerałnej dyrekcji austriackich kolei państwowych, dr. Leon Biliński, bawi w Ellischau w odwiedzinach u prezydenta ministrów, hr. Taaffego; wizyta ta stoi w związku ze sprawami parlamentarnymi i reformą tariff kolejowych.

Paryż 25-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Deputowani Basly i Baudin usiłują zorganizować znowę w okręgu górniczym Carmaux. Dep. Lamentin czyni takie same zabiegi w Anzin.

Rzym 25-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Ustąpienie ministra sprawiedliwości, Santa Maria, wiąże powszechnie z orzeczeniem sądu o wypuszczeniu na wolność syna senatora Taulonga i trzech innych uczestników nadużyć „Banca Romana”. Santa Maria nie uznawał pobudek sądu za uzasadnione.

Belgrad 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Król udaje się jutro do Abazji w towarzystwie ministra handlu, Raszy Miłoszewicza.

Berlin 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—

Ruble w gotówce 212 15 (onegdaj 212.—)

Ruble na dostawę 212 25 (onegdaj 212.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.— i 212.25 w poszukiwaniu, co się równa kursom 47.17 1/2 i 47.10 bez kosztów. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.35 (odpowiadającym kursowi 211.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych taksacyj do 47.27 1/2 (t. j. 211.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7 1/2 kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 47.30 i 47.27 1/2.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.35, 47.32 1/2, 47.30 i 47.27 1/2, przeważnie jednak po kursie 47.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.17 1/2. Londyn krótki brano po 9.55 i 9.55 1/2. Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.37 1/2, za Londyn krótki 9.57, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 76.55.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3 1/2%, w Paryżu 2 1/2% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 95.75 i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich po 93.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-iej serji ceniono po 95 i po 94.— trzy pozostałe serje, a nabyto kilkanaście tys. dalszych serji po 93.80.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 99.85 i po 98.40 listy 4 1/2% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli 5% listów po 99.50, 99.60 i 99.65, oraz kilkanaście tysięcy rubli 4 1/2% listów po 98.25.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.— I i II-iej serji, i po 99.90 cztery następne serje, a wzięto kilka tys. dwóch pierwszych serji po 99.80, kilkanaście tys. najmłodszej serji po 99.65, 99.70 i 99.75, oraz kilkadziesiąt tysięcy z jednomiesięczną dostawą po 99.95 i po 100.—

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43 3/4, do 11.46 1/4 netto. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12 1/2 — 2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

— Dziś wywieszono na giełdzie nowy regulamin giełdowy, którego streszczenie daliśmy przed kilku dniami.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 25-go września 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
	wag.	wag.	1 wagonów
Żyta	3	4	16
Owsa	3	4	16
Maki żytniej	1	1	2
Maki pszennej	1	1	38
Kaszy jaglanej	1	1	1
Kaszy gryczanej	1	1	10
Ryżu	1	1	5
Pszonicy	1	2	12
Jęczmienia	1	2	12
Grochu	1	1	2
Gryki	1	1	2
Cebuli	1	1	2
Fasoli	1	1	2
Łoju	1	1	2
Makuchów	1	1	2
Maki kartoflanej	1	1	2
Kukurydzy	1	1	2
Cukru	1	1	2
Rodzenków	1	1	2
Żelaza	1	1	2
Tranu	1	1	2
Razem	7 wag.	6 wag.	92 wagonów

Chmiel. W Kaliszu dopełniono w ostatnich dniach kilku transakcyj na chmiel w towarze gotowym, po cenach zeszłorocznych (38 kop. do 50 kop. za funt). Ruch sprzedaży odbył się znacznie z powodu przyjazdu kupców zagranicznych, którzy chmiel, po dokonaniu zakupu, natychmiast w matych nawet partjach do miejsca przeznaczenia wysyłają. Chmielu dominjalnego, niesprzedanego jeszcze, mało już pozostało. Producenti trzymają się w cenie, choć zaś do kupna handlujących jest duża. W ogóle na tę ilość i gatunek chmielu, jaki okolica kaliska produkuje, przydał by się, jak twierdzi *Gazeta kaliska*, jarmark chmielarski w Kaliszu.

Wełna. W interesie wełny na rynku warszawskim ruch zdolał się poprawić, a ceny wzmocnić. W ostatnich dniach mianowicie zakupiono na naszym rynku do Tomaszowa około 30 centnarów wełny po 86 talarów z dominjum Kobiela Wielkiego, około 30 centnarów wełny po 85 talarów, około 15 centnarów po 76 talarów, około 350 pudów wełny grubej, pochodzącej z Makowa, po rs. 13 za pud. do Węgier. Na prowincji zakupiono: w Stopnicy około 600 centnarów po 78 talarów do Tomaszowa, w Łasku około 250 centnarów po 75 talarów do Łodzi, w Włocławku około 60 centnarów po 70 talarów do Białegostoku. Słyszeliśmy, iż jeden z białostockich kupców zakupił dużą partję wełny myte, na aukcji w Londynie. Poglaska o zakupie 400 centnarów wełny z okolicy lubelskiej po 75 talarów na rynku lubelskim przez firmę z Białegostoku, według otrzymanych przez nas informacji, okazała się fałszywą.

Urodzaje w Rosji. Urzędowy organ ministerjum finansów zamieszcza następującą uwagę o tegorocznym urodzaju, opierając się na szczegółowych danych: „Z rozpoczęciem omiotów wyjaśniło się, że tegoroczny rezultat zbiorów, zaledwie do średnich zaliczonym być może, zarówno pod względem jakości, jak i ilości zboża; zwłaszcza jarzyny, z powodu nieopóźnionego i nieprawidłowego sprzętu co do jakości ogromnie ucierpiały.”

Ryga, 17-go września (rynek zbożowy). — Uspokojenie dla owsa spokojne. Dokonano obrotów owsem jeleckim i liwenskim średniej dobroci po 72½ kop. z dostawą na 2-go października. Za taki sam owies, również i za witebski chcą płacić po 72 kop., za smoleński po 73 kop., za griez-carycyński i kozłowo-woroneżki po 71 kop. Sprzedający żądają 1 kop. drożej. Zyto na wrzesień-październik chcą płacić po 74 kop. sprzedający żądają po 75 kop. Obrotów nie było. Pszenica jekaterynosławska, girka 127 f. sprzedana w ilości 10 wagonów na wrzesień po 89 kop. Za griez-carycyńską 130 f. chcą płacić po 95 do 96 kop., przy żądaniu po 94 kop. Kurlandzka pszenica na wywóz po 81 do 82 kop. Jęczmień słabo, griez-carycyński 110 f. na cały wrzesień żądają 64 do 65 kop., chcą płacić po 63 kop., pastewny 58 kop. Otrębu żytnie miejscowe 58 kop., za grube pszenne chcą płacić 55 do 58 kop., za średnie 53 kop., i za drobne 50 kop.; obrotów nie było żadnych.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 12-ym (24-ym) września 1893-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespoliska:

1) Za frachtem pospiesznym: Toloczyn № 3323; Horodzieja № 270; Niegorioje № 1241; Moskwa № 3147, 3187.
2) Za frachtem zwykłym: a) do magazynów skladowych: Moskwa № 3267, 3266, 3265; Jelee № 66; Szpola № 1708, 1707; Archangielsk № 14; Kozłów № 14850, 14937; Mironowka № 1239; Solncewo № 2075.

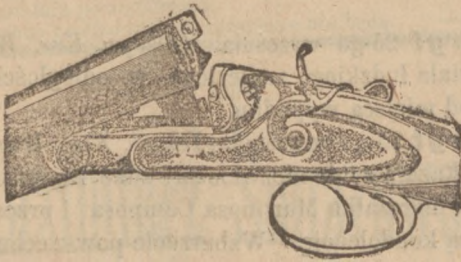
b) do Pragi (loco): Czudowo № 9914; Odessa № 7977, 7976; Gajsyn № 192; Zwienigorodka № 939; Pletionij-Taszyk № 286, 274; Talnoje № 718; Taganča № 269; Biała-Cerkiew № 7238; Bar № 269; Łuków № 2059, 2068; Sokołów № 635; Biała № 2127, 2129, 2130, 2131, 2134, 2135; Domaczewo № 240; Miedzyrzec № 1780, 1793; Moskwa № 2721, 3161, 3140, 3132, 3162, 3078, 3079, 3272; Chotyniec № 63, 62; Mcensk № 1151; Murom № 10412, 10359; Gosiawł № 406; Orzeł № 252; Mozyr № 1304, 1310; Rostów № 28783, 24668, 24650, 25090; Bereza № 1262; Gorochowiec № 4582; Sławiany № 801; Sierpuchow № 3223; Juzowo № 121; Browki № 790; Kiszyniew № 2485; Pomożeczna № 42; Klewań № 856, 855; Nowo Sienaki № 1; Baku № 2047; Mironowka № 1252.

SZKOŁA FECHTUNKU

JULIANA MICHAUX

przeniesiona na ulicę Erywańską nr 6. Lekeje rozpoczęte. 3946

— Adwokat przysięgły **Leon Blaszkowski** powrócił. Ordynacka 8. 3916



500 Lankastrówek z gwarancją dobrego szrału w cenie od rs. 20, znajduje się na składzie. Cenniki illustrowane na każde żądanie.

Robert Ziegler
Trębucka nr 4. 1088r

Dr A. Puławski powrócił.

Świętokrzyska 25, 5—6 po poł. 4119

ZARZĄD TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO

Warszawskiego

zawiadamia, że dnia 13 października r. b., o godz. 1-ej po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Chmielna nr 14) licytacja in plus na sprzedaż drzewek owocowych, przeważnie jabłoni, ze szkółek Towarzystwa ogrodniczego, znajdujących się w Jankowie.

Drzewka przeznaczone do sprzedaży podzielone na 24 partje, z których każda obejmuje od 105—276 sztuk. Licytacja rozpocznie się od 15 kop. za sztukę. Warunki licytacji są do przejrzania w lokalu Towarzystwa.

Na żądanie zamiejscowych licytantów warunki mogą być przesłane.

Prezes **J. Alexandrowicz.**

1107 Sekretarz **Fr. Szanior.**

MAREK ZAWIRSKI,
prof. konserwatorjum, Złota 60. Zastać można od 2 do 4-ej. 4079

Dr Stanisław Witkowski

ordynator kliniki terap. szpitalnej po powrocie z zagranicy mieszka przy ul. aleje Jerozolimskie nr 43.

Przyjmuje od 4—6½ z chorobami organów wewnętrznych i skóry—leczenie elektrycznością. 4059

Dr Jakób Halpern, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby **skórne i weneryczne.** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 4126

ADOLF FINKELHAUS

adwokat przysięgły, powrócił.

(Długa 30). 4092

Dr med. E. Bregman,
ordynator kliniki terap. w szpitalu św. Ducha powrócił. Choroby **wewnętrzne i nerwowe, elektroterapia.** Królewska 39. 4088

KOMITET

Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że lekcje gimnastyki rozpoczną się z dniem 2-im października r. b. i udzielane będą przez profesora Olszewskiego w poniedziałki, środy i piątki punktualnie o godz. 9-ej wieczorem. 1106r

Rada Pedagogiczna

Warszawskiego Instytutu Muzycznego

podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapisy nowych kandydatów, jakoteż dawnych uczniów i uczennic przyjmują się aż do czwartku, to jest dnia 16 (28) września r. b. włącznie; lekcje zaś rozpoczną się dnia 21 września (3 października) we wtorek. Uczniowie i uczennice zechcą się zgłosić po bliższe informacje do kancelarii instytutu w poniedziałek, dnia 20 września (2 października) 1893 roku.

Warszawa, dnia 11 (23) września 1893 r.

Za prezesa rady pedagogicznej

G. Roguski.

1108r

Sekretarz rady **Nartowski.**

W MAGAZYNIE FUTER

4101

Tyt. Kowalskiego,

d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10,
w d. 27 b. m., to jest we środę, rozpocznie się

WYPRZEDAŻ

wysortowanych futer damskich i męskich, oraz mufek, kołnierzy, boa i czapek i trwać będzie przez dni 4.

ZARZĄD STADNIN

KRASNE, OSMOLICE

i stajni wyścigowej

MOCZYDŁO

zawiadamia, że w miesiącu październiku pod czas i po ukończeniu gonitw w Warszawie, sprzedawane będą z wolnej ręki i przez licytację 20 koni czystej krwi angielskiej z których 3 ogiery zdadne do stada, 10 klaczy już stanowiących lub do stada przeznaczonych i 7 roczniaków po Rulerze, Soferze i Incendiarym.

Jednocześnie sprzedawane będą w parach i pojedynczo konie zaprzężne i rozplodowe ogiery, klacze i wałachy w ogólnej liczbie sztuk 25. 4105

Polecam nowo-wypuszczone gatunki wyborowych WIN, od 35 k. za butelkę

R. MOROZOWICZ,

Miodowa 6. — Plac św. Aleksandra 18. 957r

Szkoła Tańców

Wincentego Słowackiego,

Artysty baletu Teatrów Rządowych Warszawskich

Na wykłady **specjalnej nauki tańców salonowych**, rozłożonych na kursa i na lekcje „Kompletowo-Praktyczne”, a także na naukę w osobnych godzinach, przyjmuje do zapisu każdego dnia, a dla uczniów i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzane są specjalne lekcje połączone z gimnastyką „Baletowo-Salonowa”, dwa razy tygodniowo, od godz. 5-ej do 7-ej w. Udziela lekcje po zakładach naukowych i domach prywatnych. Nowy-Swiat 32. 1856



Maszyny do szycia

„ręczne”

i „nożne”

oraz

„Wheller & Wilson”

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 6R

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowy środek leczniczy

na choroby żołądka

przez H. Hirschberga,

z przedmową prof. D-ra Moleschotta.

Cena kop. 35, z przesyłką 45 kop.

Nakład Księgarni

J. Curanowskiego

Senatorska 32. 1686

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych

1716

W. PUCHALSKI.

Elektoralna 53.

Do robót ziemnych

potrzebna jest

Kolejka żelazna,

t. j. wagoniki, szyny i t. p.—Wiadomość w kantorze S. J. Frumkina, Leszno 38, w godzinach biurowych. 1853

Na podarunki

drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych ka mieni.

Oryginalne

Syberyjskie wyroby, nie drogo.—Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 1852

Każda dama pragnie mieć szykowną, gładką, wolną od fałdów figurę! — Osiągnąć zaś to można jedynie przy użyciu nowych patentowanych haftek zreformowanych Prym'a.

Nadzwyczaj ważny wynalazek w dziedzinie mody.

Figura przy użyciu dotychczasowych haftek, po 4 tygodniowym zaledwie używaniu.

Figura przy użyciu haftek zreformowanych Prym'a, nawet po sześciomiesięcznym używaniu.



Otwory i fałdy na całej długości! — Leży bez fałdów i otworów jak nowe!

Na powyższych rysunkach, celem poglądowego przedstawienia sposobu przyszywania haftek i koników, są takowe narysowane na materiale; w rzeczywistości jednak haftki i koniki, jak wiadomo, przyszywają się pod materiałem.

Patentowane Prym'a Haftki zreformowane, nie obluźniają się, nie wychodzą i nie otwierają się same. Bez znużenia mierzenia przystają do siebie jaknajdokładniej, przez co nierówne szyć i fałdujące się leżenie stanika jest niemożliwe.

Do sukien domowych, do prania i roboty odpowiednich, wprost niezbędne; pranie bowiem i prasowanie wcale im nie szkodzi. Figura trzyma się dwa razy dłużej i zatrzymuje swój szykowny wygląd nawet przy robocie i silnym zajęciu.

W stosunku do długiego używania, tańsze są haftki Prym'a od wszelkich innych, gdyż nawet po zniszczeniu stanika, można je odpruć i przyszyć do nowego.

Każda zatem oszczędna dama nabyć powinna haftki Prym'a i przyszyć je choćby do starych staników. Zdziwi każdego piękny wygląd, jaki posiadają dotąd leżące staniki.

Przyszywa się łatwo, według przepisu, znajdującego się na zawinięciu każdej paczki.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach pasmanterij i towarów galanteryjnych.

Fabryka: Williama Prym'a Zakłady w Stolbergu, w prow. Nadreńskiej.

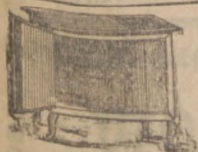
Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na budowę szopy drewnianej na skład narzędzi i materiałów w miejskiej szkółce drzew na Koszykach, od summy anszlagowej rs. 657 k. 1.

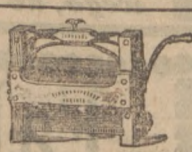
Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-iej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 65, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej.

1006r



Jan Hilckner



w Warszawie,
Nowo-Miodowa № 2, poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.
Łańcuchy dla koni i bydła.
Latarnie stajenne i ręczne.
Noże do sieczkarni.
Zgrzebla i Szczotki dla koni.
Kłódki i Zamki amerykańskie.
Narzędzia ogrodowe.
Nożyce do szpalerów i Sekatory.
Sikawki i Polewaczki ogrodowe.
Okucia do drzwi i okien.
Odlewy do kuchen i pieców.
Drzwiczki hermetyczne do pieców.

Srót i Kapiszony.
Wyżymaczki „Empire” № 3, 4, 5.
Maszynki benzynowe, naftowe i spirytusowe.
Maszynki do kawy różnych systemów.
Maszynki do robienia lodów.
Maszynki amerykańskie do siekania mięsa.
Naczynia kuchenne.
Filtry do wody.
Noże stołowe z widelcami i kuchenne.
Brzytwy, Seyzoryki i nożyczki.
Przybory łabzegowe.
Umywalnie kompletne.
Łóżka żelazne składane.



Łodownie pokojowe,
Wanny, Zębady, Kłozety pokojowe i t. p.
po cenach możliwie niskich.



Skradziono 6 Września r. b.

KWIT

Warszawskiego Kantoru Banku Państwa na zastawiony bilet premijowy 2 pożyczki, Serja 4367 № 38, w dniu 19 Maja st. st. 1893 r., wydany Kwit Depozytowy T. Kr. M. Warszawy w dniu 6 Września r. b., pod № 8615, na sumę rs. 2,500, w L. Zast. T. Kr. M. Warszawy. — Dwa Listy Zastawne T. Kr. M. Warszawy, po rs. 100 każdy, Serji V, №№: 332346, 332440, również różne papiery. — Wszystko to na imię Michała Kamińskiego wydane. — Wiadomość: Nowy-Świat № 22 d; mieszkanią 19.

1848

Dwie nieruchomości

W dniu 11 Października n. s. roku bieżącego, o godzinie 10-iej zrana, w 3 Wydziale Warszawskiego Sądu Okręgowego, przed Komisarzem Sądowym W-y m Grzędzińskim, będą sprzedane w drodze działów dwie posesje № 3106 u i 3106 №, przy ulicy Młynarskiej położone. — Bliższa wiadomość u W-go Juliana Hryniewieckiego, Adw. Przysięgłego prowadzącego dział, Marszałkowska № 119.

1814

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,

poleca ostatnie swoje wydawnictwa:

[1011r

- Gawalewicz M. *Ćma*, materiały do powieści. Wydanie drugie, z ilustracjami Ilcinie 1.20
— *Drugie pokolenie*, powieść. Wydanie drugie 1.60
— *Mechesy*, powieść 2.—
— *Mgła*, powieść 1.20
J. Dr. Antoni, *Sylwetki historyczne*. Serja VIII. Treść: Pamiętnik delegatów Kamienieckich. — Po inkursji kozackiej. — Bakota jako stolica Ponizia. — Państwo Wołodyjowski. — Powstanie nazwisk rodowych u ludu małoruskiego 2.40
Junosza Kł. *Pajęki*. Obrazek z życia warszawskiego 1.20
Konopnicka M. *Na drodze*. Nowelle i obrazki 1.50
Kosiakiewicz W. *Rodzina Łatkowskich*, powieść 80
— *W miasteczku*, powieść 80
Kowerska Z. *Dzidzia*. — Lew i mysz. — Bezdzietni. — Z poezji szpitala 1.20
— *Irena*, powieść 1.20
Krechowiecki Ad. *Najmłodszy*, powieść 2 t. 2.40
Łętowski J. *Stary mąż*. — Ciern. — Nasz stół. — Wicher 1.20
Mikszath Koloman. *Golbki w klatce*, przekład z węgierskiego A. Callerowej 50
Pawinski A. *Młode lata Zygmunta Starego* 1.20
Sulima Z. L. *Historja Franka i Frankistów* 1.20
Teatr amatorski № 29. *Dwie teściowe*, komedia w 1-ym akcie z francuskiego 30
— № 30. *Kiedyż obiad?* Krotowhwa w 1-ym akcie przez Ed. Lubowskiego 30
Listy do narzeczonego. (Pamiętniki panny na wydaniu). Z rękopisu panny Klary do druku przepisał Henryk Gliński 1.20

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2.

Filja I-sza, Leszno № 2, róg Przejazd.

Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70.

Filja w Łodzi, Zachodnia № 55-31.

Zawiadamia, że opłata od pożyczek na zastaw kosztowności wraz z przechowaniem, wynosi **miesięcznie**:

- od 2 rs. do 15 rs. po 3/4 od pożyczki i 1% od szacunku.
od 16 rs. do 100 rs. po jeden i trzy czwarte od pożyczki bez względu na [szacunek,
od 101 rs. do 117 rs. po rs. 1 k. 75 bez zamiany,
od 118 rs. do 500 rs. po półtora od sta,
od 500 rs. do 600 rs. po rs. 7 k. 50 bez zmiany,
od 601 rs. do 1000 rs. po jeden i ćwierć od sta,
od 1001 rs. do 1080 rs. po rs. 12 kop. 50 bez zmiany,
od 1080 rs. do 2000 rs. po jeden i jedna zоста od sta,
od 2001 rs. do 2333 rs. po rs. 23 k. 33 bez zmiany,
od 2334 i wyżej po jeden od sta,

czyli 12% rocznie.

ponad te opłaty żadnych innych dodatków nie pobiera się.

Biura otwarte od godz. 9 do 4, z wyjątkiem świąt, a oprócz tego w Kanczrze Głównym biuro otwarte od 6 do 8 po południu, dla wydawania pożyczek na zastawy.

1589

Ceny najniższe stałe.

Od lat 30 kilku egzystujący, obecnie jedyny

SKŁAD LAMP

firmy W. PODGÓRSKI

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 66, w gmachu Muzeum, powiększony i na nowo urządzony, zaopatrzony został w kolosalny wybór najmodniejszych fasonów Lamp wiszących, stołowych, ściennych i nocnych z Palnikami (brennerami), najnowszej gwarantowanej konstrukcji, w Żerandole, Kandelabry, Świeczniki i Ample.

Lampy błyskawiczne oryginalne zagraniczne, do oświetlania mieszkań, magazynów i warsztatów. PRZYBORY do Lamp, jako to: Daszki, Cylindry, Globy, Tulipany i t. p. Przybory do lamp Gazowych jak: Cylindry, Reflektory lustrzane do wystaw, Daszki i t. p. Wszelkie odnawiania, przeróbki i reparacje Lamp wykonywa się szybko i dokładnie.

Od 1-go Września r. b. w osobnym oddziale: WYSPRZEDAWANA będzie ogromna ilość WYSORTOWANYCH LAMP pięknych i dobrych, bo z Palnikami (brennerami) gwarantowanej najnowszej konstrukcji, li tylko fasonów dawniejszych, które nadal prowadzone nie będą, po cenach niżej kosztu.

1807

Ceny najniższe stałe.

KSIEGARNIA Gebethnera i Wolffa

w Warszawie, 1020r

posiada na składzie głównym:

Karolina Bielozińska,

Eksponentka na Wystawie Wileńskiej w r. 1888, nagrodzona dyplomem na złoty medal

Nowa praktyczna gospodyni litewska.

Cena rs. 1.20, z przesyłką pocztową 1.40.

SKŁAD

Odlewów Żelaznych

SALOMONA NEUFELD,

Królewska Nr 49,

poleca: Rury kanalizacyjne i zlewowe, wszelkie odlewy budowlane, szyny i belki żelazne.

1770

Józef Lewiński, Włocławek.

FABRYKA KAMIENI młyńskich francuskich

826r

poleca PP. właścicielom młynów, wyrabiano z najlepszego Krzemienia Francuskiego, z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład Kamieni Szlacheckich, Walców Kühnogo, Maszyn do czyszczenia zboża itp. artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.

Brzytwy, Seyzoryki,

Noże stołowe, deserowe i kuchenne, Nożyczki w najlepszym gatunku i najtańszej u 1778

Jodłowskiego.

Składy: Marszałk. 137

i Bielańska Nr 5.



LUDWIK HILKNER
W WARSZAWIE
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE N°5
— SKŁAD —
WSZELKICH NACZYŃ KUCHENNYCH WYROBÓW NOŻOWNICZYCH
ORAZ ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH
WYZYMACZEK „EMPIRE”

1016r

COGNAC „IMPERIAL”

1013r

Analizowany przez tutejsze powagi lekarskie i zalecany jako zdrowy i wyborny napój. Lepszy, niż zagraniczny, gdyż wyrób li tylko z wina bez domieszek, tańszy, gdyż nie obciążony wysokiem cłem i banderolą. Sprzedaż we wszystkich znacniejszych Handlach w Warszawie i na Prowincji, hurtowa w kantorze Fabrycznym, ul. Śliska 35.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej, na nowej Ząbkowskiej rogatce, od summy rs. 3,472.

Roboty powinny być zaczęte na początku sezonu budowlanego w roku 1894.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 350, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej.

1014r

Lekcje zbiorowe konnej jazdy i KARUZELE

rozpoczynają się z dniem 1-ym Października r. b.

W NOWYM TATTERSALLU
Trębacka Nr 11.

Polecając się nadal względem łaskawej Kljenteli, pozostaje
1868 Z poważaniem **W. CYBULSKI.**

Do sprzedania

PIEC z Wystawy Paryskiej, może być z gara, dubeltowy, na 12 blach, opalany węglem **raz na dobę**, rozbierny, może być przeniesiony w drugie miejsce, w części żelazny, w części ceglany; zobaczyć można od 12 do 4 po poł.: Świętokrzyska Nr. 9 m. 10. 1841

Szkola malarzko - przemysłowa dla panien

Alicji Nowińskiej

w WARSZAWIE, 1797

Senatorska 36. dom W-go Seydla. Przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny, zaczynający się od 1-go Października r. b.

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej N° 7,

naprzeciw Banku,

nadszedzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,**Węgla kowalskich angielskich,****Tektury smołcowej,****Stali Resorowej Angielskiej.**

WSPÓLNIA

z kapitałem od 50,000 do 60,000 rubli

i więcej, poszukuje Dom Handlowo-Importowy w Warszawie, mający intratne wyłączne sprzedaże wyrobów fabrycznych z Anglii, Francji, Niemiec, Belgii, Austro-Węgier i Ameryki.—Obrót około 150,000.—Straty z weksli protestowanych wynoszą mniej niż pół procenta od ogólnego obrotu.—Przy udziale w pracy odpowiedniego **wspólnika, obrót może być podwojony lub potrojony, w krótkim czasie.** Organizacja, system i mechanizm ogólny interesu, są wzorowe, udoskonalone i tak uproszczone, że nawet osoba z handlem nie obznajmiona, może się przekonać o kwitującym stanie interesu, a następnie śledzić za stopniem rozwoju tegoż.—Jest to rzadka okazja dla kapitalisty, pragnącego ulokować kapitał w interesie solidnym, intratnym i zajmującym, mającym wielkie szanse rozwoju.—Osoby pragnące przystąpić do spółki zechcą nadsyłać listy do **Warszawskiego Kantoru Pocztowego, do skrzynki pocztowej Nr 256.**

1867

Fabryka Koniaków Firmy

B-ci Sogomonowych

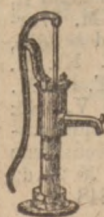
w Tyflisie (Kaukaz).

Kaukazki Naturalny Koniak, wyrabiany ze starych, wybornych Win Kaukazkich, przez majstrów specjalistów francuzów, umyślnie sprowadzonych z Paryża.

Smakiem i w ogóle własnością niczem nie odróżnia się od Koniaków pierwszorzednych zagranicznych firm.

Reprezentant **Wiktor Flamm**, Świętokrzyska 22, w Warszawie.

1251



STUDNIE ARTEZYJSKIE

Specjalista

OLAF TERP.

Aleja Róż Nr 3, w Warszawie. 1762



**Skład MYDEŁ
Toaletowych
i Perfum
w WARSZAWIE,
II. Plac Teatralny II.**

Fryderyka Puls, poleca NOWOŚCI

MAGASIN FRANCAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów przy zbliżającym się sezonie jesiennym i zimowym, sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki **po cenach nader niższych.**

1794

Nauka i wychowanie.

A. Student poszukuje lekcji. Gruntownie A. matematyka, języki. Oferty Kurjer „Uczniemu.” 32180

A. Leopoldyna Skwarecka, właścicielka szkoły kroju i szycia, egzystującej od lat 6-ciu, zawiadamia: iż otrzymawszy dyplom z pierwszej szkoły kroju w Paryżu, przyjmuje jak dawniej uczennice. Plac św. Aleksandra 14. 30975

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorządne Jasińskiej, Świętokrzyska 15, oficyna, parter. Ma do umieszczenia wysoko wykształconą nauczycielkę, nauczycieli i bony różnych narodowości. 28115

Angielka dyplomowana z Londynu, szuka lekcji. U siebie 5 rs. miesięcznie. Krak. Przedm. 90, mieszkania 14, od 5—7-ej. 32065

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 30766

Była nauczycielka, przyjmuje na mieszkanie, kształcąca się panienki. Konwersacja francuska, fortepian. Warecka 15. Jagodzka. 23334

Ćwiczenia pedagogiczne rekomenduje nauczycielka, metrow, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 31563

Do wspólnej systematycznej nauki potrzebna towarzysząca od 12—14 lat. Piękna 30, m. 6. 29876

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki od 14—15. Wspólna 44, mieszkania 13, od 1—3-ej. 31957

Francuz udziela lekcji i konwersacji. Nowy-Swiat 26, m. 14. 31687

Gimnazistka z patentem udziela korepetycji, przygotowuje do gimnazjum. Chmielna 76, mieszkania 34. 32290

Korepetytor, którego by chciał wyjechać na wies, dla przygotowania chłopca do 3-ej klasy, raczy zostawić ofertę w Kurjerze dla „Wiktora.” 32318

Lekcji francuskiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 31759

Lekcje muzyki udziela skończona konserwatorka z wyższym patentem. Wiadomość: Bracka 9, m. 7, od 10 do 12-ej. 32010

Nauczycielka z gruntownym francuskim, muzyką, przedmiotami gimnazjalnymi poszukuje lekcji. Chłodna 8—7. 32248

Nauczycielka z patentem i konwersacją francuską poszukuje demi-plac lub lekcji na godziny. Wiadomość: Wspólna 42, m. 9, od 3—6-ej po południu. 32326

Niemka nauczycielka, z patentem, poszukuje lekcji. Widok 19, m. 9. 32312

Nauczycielka odznaczona złotym medalem, pedagogicznie wykształcona udziela lekcji. Kruca 47, m. 13. 31587

Nauczycielka dyplomowana; z francuskim i muzyką, (świadectwo profesora konserwatorium), poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer War. dla „Wandy.” 31846

Nauczycielka muzyki, z patentem warszawskiego inst. muzycznego udziela lekcji. Sienna 19, m. 14. 31774

Nauczycielka z patentem inst. muz. daje lekcje muzyki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „A. R.” 31670

Nauczycielka z patentem, poszukuje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 48, miesz. 2, 5-ej. 31419

Trzeźny uczeń 5-ej kl. gimn. realnego, za biady 2 godziny korep. Ziota 3, mieszkania 14. 32179

Potrzebna niemka freblówka na popołudniowe godziny. Królewska 49; mieszkania 17. 32185

Potrzebna nauczycielka francuska za obiad, może być z muzyką, za dopłatą. Krochmalna 44, miesz. 3, od 1-ej do 3-ej. 32078

Poszukuje panienki do wspólnych lekcji rysunków u znanego rysownika. Warunki przystępne. Wiadomość od 8-ej do 9-ej wieczorem. Chmielna 24—11. 31948

Pomieszczenie dla jednego lub dwóch uczniów szkół rządowych lub prywatnych u przełożonego szkoły J. Mayzlera, Sienna 27, m. 5. 29559

Przysposabia do pierwszych czterech klas urzędnik, mający wieloletnią praktykę. Mostowa 15, stróż. 31448

Śpiew, świadectwo Lamperti'ego, muzyka, Spatent konserwatorium, udzielam lekcje. Wspólna 19, m. 2. 30843

Skończywszy gimnazjum, poszukuje lekcji lub korepetycji. Marszałkowska 139, skład kapeluszy. 31406

Uczeń ostatniego kursu szkoły handlowej Kronenberga, udziela lekcji i korepetycji: francuski, ruski, niemiecki, matematyka. Stare-Miasto 15, m. 1. 32005

Zakład freblowski z ogrodem Marji Słonczyńskiej, Ziota 28. Zapis do 3-ej. 31711

Zakład freblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska 120, pomiędzy Ziota i Zgoda. 31872

Zakład freblowski Jadwigi Chruszczewskiej, Nowy-Swiat 21, przyjmuje dzieci i pensjonarki. 29477

Posady i prace

a) Poszukiwane

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 29835

Bona wykwalifikowana, izraelitka, z dobrym niemieckim, krawieczyzną, posiadająca wyborowe długoletnie świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość: Pawia 12—3. 31977

Człowiek w sile wieku, średnio wykształcony, obeznany z handlem, poszukuje pracy przy fabrykach, składach i t. p. w mieście lub na wsi. Łaskawe oferty pod „Rzadca domu” przyjmuje Kurjer. 32194

Freblówka, polka, młoda, uczennica M. Weryho, poszukuje zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Freblówki.” 31970

Francuska ma kilka godzin wolnych od 9 do 12-ej. Nowy-Swiat 56—7. 31971

Gospodyni w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, zdalna do każdej pracy, poszukuje miejsca na wies lub w Warszawie. Senatorska 27, m. 31. 31942

Inteligentna młoda osoba, posiadająca obce języki z konwersacją, francuski (specjalnie), muzykę, szuka zajęcia na przychodnią lub godziny: do towarzystwa, do dzieci, zajęcia się domem. Helena P., Chłodna 32, m. 24. 32313

Kucharka specjalnie znająca się na kuchni, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do dużego domu. Piwna 33, m. 10. 32299

Łoibieta młoda, inteligentna, dobrej rodziny, poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domem i opiekowania się małymi dziećmi, znająca krawieczyznę. Łaskawe oferty proszę składać: Aleje Jerozolimskie 63, m. 6, od 10 do 11-ej zrana i od 3—4-ej po poł. 32129

Młoda osoba, posiadająca doskonałe metody freblowską, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer dla „M. Be.” 32301

Niemka, język francuski, początki niemieckiego, muzyki, poszukuje demi-plac lub miejsca na wyjazd. Oferty „Marjed” przyjmuje Kurjer. 32300

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia na godziny za obiad lub skromne wynagrodzenie. Oferty D. G. przyjmuje Kurjer. 32238

Osoba młoda, inteligentna, znająca języki polski i niemiecki, poszukuje zajęcia, jako to: lekcji, jako lektorka lub gospodyni. Oferty pod „A. A.” przyjmuje Kurjer. 31972

Osoba w średnim wieku, o dobrej prezencji, szuka miejsca gospodyni. Wiadomość w magaz. Mazowiecka 1. 32294

Osoba kompletnie zdolna w kroju i krawieczynie, życzy sobie zajęcia w pracowni lub w domach prywatnych. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Krojożyci.” 32218

Osoba młoda, inteligentna, wykształcona, poszukuje miejsca do zajęcia się domem. Wiadomość: ogród Saski, kiosk. 2906r

Paryżanka wykształcona ma wolne godziny. Hoża 6, m. 8, od 4—8-ej. 31516

Powadzący meldunki poszukuje mieszkania, dopłacając. Długa 25, m. 48. 31778

Polka, znająca język ruski i niemiecki poszukuje zarządu domem, zajęcia się dziećmi lub do towarzystwa. Ulica Ziela 16, m. 12. 32276

Subjekt izraelita, z 4-letnią praktyką w handlu papieru, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Subjekt 30.” 32327

b) Zaofiarowana

A. Potrzebne zdolne panny podręczne i uczennice zaraz płatne do fabryki kwiatów Marji Fitkal, Leszno 88. 32317

Bona polka z dobrymi świadectwami i szyciem potrzebna do czteroletniej dziewczynki. Wiadomość: Ziela 35, m. 7, od 10-ej zrana do 2-ej po poł. 31765

Bona francuska w średnim wieku do dwójga dzieci potrzebna zaraz. Plac św. Aleksandra 8, miesz. 7. 31979

Bufetowa obznajmiona z fachem potrzebna do restauracji. Podwale 29. 32323

Bona niemka, freblówka, mówiąca tylko po niemiecku i znająca szycie potrzebna jest zaraz. Wiadomość w kantorze G. Cybulskiego; Wierzbowa 6, od godz. 4—6. 32193

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebna zdolna upinaczka. 32262

Do krawatów potrzebne składaczki, podręczne i uczennice. Nowy-Swiat 8. 32258

Do pracowni, Obozna 10, potrzebna zdolna palciarka za dobrem wynagrodzeniem. 32304

Kucharki poszukuje się od 1-go października. Leszno 33, mieszkania 26. 32269

Panny uzdolnione do okryć i staników potrzebne są zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 31623

Potrzebna kucharka z dobrymi świadectwami, znająca język niemiecki. Wiadomość: Leszno 38, m. 1. 32016

Potrzebna bona niemka z szyciem i z dobrymi świadectwami. Solna 21, mieszkania 8, w godzinach rannych. 32084

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. Leszno 18. 32102

Potrzebna jest kucharka na wies. Św. tokrzyżka 34, mieszkania 1. 32183

Potrzebne zdolne panny do staników. Ul. Marszałkowska 88, m. 7. 32283

Potrzebna zdolna panna do staników i okryć na wyjazd. Wiadomość: Senatorska 22, w sklepie pieczywa. 31737

Potrzebny uczeń do apteki w Grodnie. Kandydaci lepiej wychowani mają pierwszeństwo. Wiadomość w aptece Klinkowskiej w Grodnie. 31142

Potrzebny fachowiec obeznany z wyróbką lasu na zarządzającego tartakiem. Oferty pod lit. T. S. w księgarni G. Centnerszwa, ul. Marszałkowska 143. 30959

Potrzebny czeladnik krawiecki najzdolniejszy do czarnej roboty, na wyjazd do Lublina. Magazyn Rożckiego. 30423

Poszukuje francuski, niemki, wyręczyciela interesów, za muzykę. Poszukuje fortepianu, pianina. Nowy-Swiat 1—12. 31732

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Swiat 8, lewa oficyna. 31831

Praktykant potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Swiat 7. 31863

Potrzebna bona niemka młoda. Wiadomość: Długa 23, m. 8, od 3 do 5-ej. 32296

Potrzebny doktor do m. Porozowa gub. grodzieńskiej, pow. wolkowskiej. Poprzedni doktor miał 1,500 rs. rocznie. Wiadomość w Porozowie, w aptece. 31671

Panny podręczne i do nauki potrzebne do pracowni sukien, Królewska 5. 32328

Potrzebny jest chłopiec od lat 14 do cukierni, Marszałkowska 129. 32335

Potrzebne podręczne i uczennice do krawatów. Elektoralna 26, m. 11. 32334

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staniaków, okryć oraz do spódnic. M. Glińska, Nowy-Swiat 41. 32337

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męskich. Wspólna 17, m. 9. 32331

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 32250

Panny i czeladzie potrzebni do okryć. Królewska 1, do Cara. 32287

Subjekt potrzebny z dobrymi rekomendacjami do składu aptecznego Silberbauma w Łodzi. 2308r

Służąca do wszystkiego potrzebna jest. Leszno 33, miesz. 29. 32270

Uczeń do grawera, początki rysunków. Miodowa 3, m. 19. 31992

Uczeń do apteki w Warszawie potrzebny zaraz, ze świadectwem z ukończenia klas czterech. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 31437

Uczeń farmacji, obeznany z czynnościami, znajdzie zaraz pomieszczenie na prowincji. Elektoralna 6, m. 3a. 31722

Uczeń potrzebny jest do składu aptecznego. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Wolska 10. 32322

Zdolne panny do maszyn znajdują stale zatrudnienie przy bieliznie damskiej w pracowni Gawronskiego i Knaflawskiego, dawniej A. W. Wilczewskiego, Nowy-Swiat 57. 32070

Kupno i sprzedaż

Antyki, meble nowe i używane, szafy, kredensy, stoły, krzesła, umywalki, otomany, obrazy, dywany, meble giete, brzozy, plater, szkło, porcelana stara i nowa, lichtarze, biurka damskie i męskie, sztychy i t. p. tanio nabyci można w Warszawskim Biurze Komisowem i Ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, pierwsze piętro. 29092

A) Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biuro, szeslongi, firanki, Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 32288

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalki, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, tremi i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 32295

A) Rowery używane na gumach pełnych, dętych i pneumatycznych, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2288r

A) Reparacje rowerów skutecznie tanio Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2288r

Adres: Widok 8. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 31682

Adres. Opty specjalnie przygotowane do Amarynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka oetu K. Wiland. Sprzedaję główna Hoża 9. 29658

Bufecik elegancki z blatem marmurowym, łożko żelazne składane z materacem drucianym sprzedaję tanio. Żórawia 12—4. 31014

Cyfra do sprzedania. Wiadomość: ulica Zapiętek 1, m. 7. 32136

Do sprzedania umeblowane czarne salony. Ulica Chmielna 25, od 1—6-ej, u do-ktora. 32302

Dywany Warszawskiej Fabryki, portjery, firanki, pokrycia meblowe, chodniki, kołdry, dery, najtaniej w Fabrycznym Składzie Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2248r

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska 137. 2144r

Fortepian zagraniczny, czarny, do sprzedania za rs. 250. Chmielna 19, m. 5. 31704

Fortepian Hofera i pianino do wynajęcia. — Długa 27, m. 13. 32047

Fortepian prawie nowy do sprzedania za rs. 360. Trębacka 9, m. 24. 31705

Fortepiany, pianina kupuję, naprawy gruntowne, strojenia przyjmuję z gwarancją. — Nowy-Swiat 9, Grabowski. 28052

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnego rodzaju najtaniej, krzesła od 19 rs. tuzin. 32048

Fortepian Szradera 7½ oktaw, kredens 30 rs., stół jadalny dębowy 25 rs. do sprzedania. Ulica Aleksandra 20, mieszkania 7, od 2—4-ej. 32316

Factony nowe i używane do wsi i miasta, szarabanki fabryki petersburskiej, kocz z fordekiem używany tanio do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 32315

Fabryka powozów M. Sejdmana, Leszno 52, sprzedaje factony nowe i używane nadzwyczaj eleganckie, wolanciki, perelotki na gumach, bryczkę. 32305

Garnitur mebli nowych, jutą krytych, urządowej roboty, zegar antyk, tanio sprzedam. Niecała 12, mieszkania 21. 32152

Garnitur, kolumny, kandelabry, łożka, szafy, szeslong, biurko, stół, krzesła. Ul. Sien- na 19. 32173

Garnitur mebli salonowy, w dobrym stanie, zagranicznej roboty, tanio do zbycia. Ery- wańska 10, mieszk. 1, od 12—4-ej. 32134

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordyna- cka 14. 31644

Kiosk wystawowy machonowy oszklony, z bronzami, bardzo piękny, do sprzedania lub wypożyczenia. Saski Plac 5, B. Bolce- wicz. 31807

Kupuję i sprzedaję mało używaną garderobę. Hoża 8, m. 11. 32329

Kasy ogniotrwałe z zegarowymi przyrządami. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 30057

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjałnej fabryce Stanisława Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny. 30705

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 25429

Lando używane do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 9, u stróża. 31652

Lando gumowe koła, amerykańskie, dwukółka amerykańskie pianino sprzedam. Nowy-Swiat 8, gdzie remiza. 32133

Lampy, brenerki naprawia, przerabia, odna- wia specjalista. Bracka 2, dom Fuchsa. — Tamże sprzedaję jasne brennery. 32163

Meble eleganckie tanio! Umeblowanie salo- nowo, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra, czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 31103

Meble rozmaite, garnitury, otomany, sze- slong, szafy, kredensy, biura i inne po jak- najniższych cenach. Włodzimierska 1, miesz- kania 13. 32253

Mebli garnitur palisandrowy antyk w stylu Ludwika XV-go, jedwabną materją kryty, do sprzedania bardzo tanio. Złota 25, stróż wskaże, od 3 do 5-ej. 32338

Meble różne, wielki wybór, pozostały jesz- cze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 32330

Mebli garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong. Obstaunki, przeróbki bardzo ta- nio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 32309

Nowość!!! Materace sprężynowe własnego pomysłu, przewyższające wygodą wszelkie dotychczas praktykowane. Model do obejrze- nia. Tapicer W. Wendyński, Marszałkow- ska 99. 32058

Maszyna Singera ręczna do sprzedania. Ja- sna 10, m. 4. 32307

Otomany od rs. 18, garniturek piękny 35 rs. Widok 22—24. 32284

Otomany, kanapkę, pufy, stół sprzedam bar- dzo tanio. Bracka 19—8. 32303

Otomana rs. 18, szeslong 9, Bracka 10, stróż wskaże. 32336

Otomany urządowej roboty, kryte kretonem, skórą, jutą i krepą. Cena możliwie tanio. — Marszałkowska 115—10. 31943

Pianino zagraniczne tanio pozostawiono do sprzedania. Leszczyńska 9, m. 7, od 6-ej do 8-ej wieczór. 31878

Piękna palma, fikus, drobne kwiaty do sprze- dania za rubli 6. Żórawia 34, m. 22. 32293

Pianina i fortepiany krzyżowe, z angielską mechaniką, do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 31309

Sa do sprzedania meble salonowe, stołowe, toalety damskie, biblioteka i inne. Obejrzeć można codziennie od 10—2-ej i od 4—6-ej, Aleje Ujazdowskie 37, m. 2. 32116

Suknia jedwabna, kolor rezed, z czarną ko- ronką, rs. 20 oraz kaftan aksamitny czarny, obłożony piórami 10. Śliska 10, m. 2, od 9 do 1-ej po poł. 2303r

Sprzedam dwa fikusy rzadkiej piękności, li- ściaste. Bielańska 3, mieszk. 36. 32291

Skrzypce stare, przyjemnego tonu, do sprze- dania. Wiadomość: Długa 53, u felczera Przesmyckiego. 31643

Wyjeżdżam, sprzedaję nową pończosznic- zą maszynę. Wiadomość: ogród Saski, kiosk. 2305r

Ważne dla pp. cukierników i owocarni. Po- midory na pudry, owoce: rengrody, węgierki, gruszki wyborowe na pudry. Wiadomość na stacji w bufecie w Skierniewicach, u M. Li- sieckiego. 29569

Wózek (fotel) na wielocypedowych kołach dla dziecka, do sprzedania. Żórawia 23, m. 2. 31861

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, otomana, 2 fotele i stolik, garniturek fanta- zyjny, czarny kryty pluszem, tremo, komoda, szafa, kredens, stół, lampy, firanki, krajobrazy i sprzęty kuchenne. Ulica Krucza 8, miesz- kania 13. 32037

Zegar, szafa, stół, krzesła, gzymsy, lustro, łożka, komoda jesionowe, umywalka, kufer, portjery, landszafy i inne sprzęty gospodar- skie, garnitur frakowy, kanapka, fotel wygo- dny, pościel. Krucza 22—23. 32320

Interesa handl. i majątk.

A) Sklep galanterijno-bielizniarski z wysta- wą, mieszkaniem, towarami, na pryncypal- nej ulicy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senato- rska 26. 32068

A) Osoba z wyższym wykształceniem i ka- pitałem w gotowości 1,000 rubli, pragnie wejść do spółki interesu handlowego lub przemysłowego z udziałem w pracy albo przy- jąć z tym kapitałem miejsce kasjera, buchal- tera lub korespondenta. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Prawdica.” 30827

Apteka do sprzedania. Wiadomość u właściciela apteki w Pajęcznie, przez Brzeźnicę, gub. piotrkowska. 29940

Bacność! Posesja z zabudowaniami i ogro- dem, za rogatką Belwederską, w Sielcach, zdalna na każdy proceder, do wydzierżawie- nia lub sprzedania na b. dogodnych warun- kach. Wiadomość: Marszałkowska 116, miesz- kania 5. 31994

Do interesu fabrycznego branży żelaznej. Dżycę wstąpić jako wspólnik, z gruntowną znajomością rzeczy i kapitałem. Reflektanci zechcą składać oferty wraz z opisem interesu w Warszawskim biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. S. S. 31600

Fabrykę wyrobów metalowych życzę na- być. Ktoby miał do odstąpienia takową, ra- czy złożyć ofertę z opisem w Biurze ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. S. S. 31601

Jest do sprzedania dom na Szmulowiźnie, przy ulicy Wołomińskiej 8. 31825

Kupię kolonję pod Warszawą. Opis szczegó- łowy, oferty przyjmuje Kurjer Warszawski L. Ka. 31764

Magazyn kapeluszy damskich w Warsza- wie, o bardzo dużym czystym zysku rocz- nym, do sprzedania z firmą zaraz. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 31909

Magle do sprzedania. Ul. Senatorska 22. 31637

Poszukuję majątku ziemskiego w ziemi do- brej, od 30—40 włók, z łąkami, jeżeli moż- na i lasem, z dobrym domem mieszkalnym i ładnym otoczeniem. Oferty dokładne proszę nadsyłać: Włodzimierska 10, mieszkania 6, od 1—2-ej. 32034

Plac łokci 10,000 do sprzedania w Mokoto- wie, może być i na małe podzielony, po 12 kop. za łokieć. Wiadomość: Bugaj 18, właścici- el domu. 32063

Przybyły z Paryża poszukuje wspólnika do założenia fabryki wyrobów galanterijnych z materiałów i skór czysto ruskich na eks- port do Francji. Oferty: „Louis” hotel Brüh- lowski. 32311

Rs. 1,500 potrzeba jest na sześć miesięcy. — Gwarancja pewna, poręczenie właśc. domu; procent od umowy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „K. K. 1,500.” 31953

Rs. 3,500 do ulokowania na 1-szy numer po- R Towarzystwie domu murowanego w War- szawie, na 7½. Dobra 65, u rządcy. 31790

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprze- dania z powodu słabości żony. Marszałkow- ska 69. 31875

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Ogrodowa 4. 32057

Sklep galanterijno-dystrybucyjny do odstą- pienia. Marszałkowska 71. Wiadomość u stróża. 32056

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Fur- smańska 5. 32043

Sklepek od kilkunastu lat egzystujący jest do sprzedania. Zakroczyńska 5. 31984

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprze- dania. Ul. Czernałkowska 54. 31955

Sklepek spożywczy do sprzedania. Ul. Wil- cza 76. 31826

Szynk sprzedam z patentem za 600 rubli, pil- sny wyjazd. Nowowiełka 7. 31717

Sklepek spożywczy do sprzedania i rzeczy gospodarskie. Chłodna 66. 31695

Sprzedaję tanio sklep spożywczy w dobrym punkcie, przy dwóch fabrykach, z przyczyn- ny wyjazdu. Chmielna 83, sklep 1. 31348

Skład węgla przy ul. Marszałkowskiej jest do wynajęcia. Wiadomość: Ceglana 5, m. 11. 31875

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w teatrze pod filarami w każdym czasie do sprze- dania. 31856

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprze- dania. Ulica Świętojska 12. 32310

Sklep do sprzedania z powodu słabości za- sprępną cenę. Komorne tanie. Wiado- mość: kiosk, Bracka róg Chmielnej. 2304r

Sklep kolonjalno-spożywczo - dystrybucyjny do sprzedania. Komorne tanie, mieszkanie ładne. Marszałkowska 88. 32110

Zakład cukierniczy, egzystujący lat kilka- nście w najruchliwszym punkcie miasta, przy jednej z pryncypalnych ulic, zaraz do odstąpienia z powodu objęcia innego interesu. — Wiadomość bliższa: Krucza 22, mieszk. 27, od 3 do 5-ej. 31139

1,200. Osoba pożyczająca rs. 1,200, w pro- cencie może mieć mieszkanie (pokój osobny przy rodzinie). Zapewnienie solo-weksel. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub „Zadana pożyczka.” 31829

3,000 rubli potrzeba na pierwszy numer domu. Ulica Wspólna 2, dystrybu- cja. 32039

5,000 rs. potrzebne na hypotekę, 1-szy numer po Towarzystwie K. M. — Oferty pod lit. M. U. przyjmuje Kurjer. 31746

5,000 rs. potrzebne na powiększenie fa- bryki dawno istniejącej. Gwaran- cja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „B. L. 5,000.” 31745

7,500 rubli potrzeba na spłatę hypotec- zną, na 1-szy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowolipki 44, mieszkania 1. 31748

10,000 rubli na 7 procent, na pierwszy numer po Towarzystwie numer hypoteki majątku ziemskiego w Piotrkowskiem; 5,000 rubli na 6 procent, na pierwszy numer nieru- chomości prowincjonalnej (hypoteka w War- szawie), potrzebne. — Lewicki, Skierniewi- ce. 30928

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewo- zowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, prze- wóz mebli. 25430

A. Poszukuję sklepu o dwóch lub jednym oknie, w okolicach Marszałkowskiej lub innej pryncypalnej ulicy. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod K. B. 31976

Apartament: 6 pokoiów, przedpokój, ku- chnia, pokój dla służby, łazienka, 2-e piętro, front; 3 lokale po 4 pokoje, przedpokój, ku- chnia, pawłace, wateklozety, balkony. Mo- kotowska 59. 31104

Do wynajęcia elegancko umeblowane: sa- lon, gabinet, przedpokój, osobne wejście, obsługa. Świętokrzyska 27—15. 31148

Do wynajęcia każdego czasu w hotelu Dre- zdenskim sklep i różne mieszkania fabry- czne. Wiadomość na miejscu, u rządcy, Długa 38. 32026

Lokal parterowy, 6 obszernych pokoiów do wynajęcia 1 października. Wysoka-Smolna 22. 32308

Do wynajęcia: salon, gabinet, elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, usługa samowar. Piękna 25, pierwsze piętro, róg Marszałkowskiej. 32298

Od 8-go października trzy pokoje i kuchnia, rs. 260. Tamka 16. 31646

Pokój dla kobiety przy rodzinie. Długa 25, mieszkania 23. 31734

Poszukuje pokoju dwukonnego z kuchnią lub bez. Oferty „P. P.” przyjmuje Kurjer Warsz. 31958

Pokój z kuchnią do wynajęcia na 4-m pię- trze. Leszno 33. 32271

Pokój z całodziennym utrzymaniem do na- jęcia. Zielna 13—5. 32231

Pokój do najęcia. Obiady. Ulica Niecała 12—35. 32018

Pomieszczenie dla inteligentnej panienci z życiem, dobrem pianinem. Złota 27, mie- skania 32. 31655

Pomieszczenie dla panienci fortepian francuski język. Wspólna 23—8. 31727

Sklepy nowo-urządzone, do wynajęcia zaraz. Krucza 20. 31981

Trzy pokoje, z których jeden bardzo piękny, alkowa, wygodka, przedpokój, kuchnia, rs. 300. Smolna 19. 32297

Wspólne mieszkanie do wynajęcia, dla oso- by pici żeńskiej. Nowogrodzka 17—8. 32321

Zaraz do wynajęcia, pierwsze piętro, ele- ganckie 6 pokoi, dom za Nowo-Zielną. Ziel- na 41. 31100

Zaraz lub od 1-go ładny, duży pokój do wy- najęcia, z meblami, może być z całodzienn- nem życiem. Podwale 22, m. 23. 31990

Zaraz 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, alkową, pasażem, wygodką, kuchnią z wodo- ciągiem, zlewem i piwnicą, na 1-m piętrze, od frontu. Nowy-Swiat 46. 31959

Zaraz 5 lub 7 pokoi z komfortem urządzone, z balkonami, łazienką; 2 pokoje kawalerskie. Widok 21. 32324

5 i 3 pokoje z kuchniami, od frontu i w ofi- cynie do wynajęcia. Ulica Nowy-Swiat 12. 31679

6 pokoi i kuchnia, od frontu, łazienka, klozet, wszystko skanalizowane, z wszelkimi wy- godami, Karmelicka 5, drugi dom od Le- szna, od 8 października do wynajęcia. 31693

Boniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość, bez meldo- wania, udziela porad, umieszcza dzieci. Chło- dna 26. 32319

Adres Fabryki kwiatów Marji Pitka: Le- szno 88. 22911

Bandaże ruptyrowe i wszelkie aparaty orto- pedyczne ze ściśnięciem dopasowaniem na miej- scu, u Jodłowskiego: Marszałkowska 13, i Bielańska 5. 30810

Dnia 9 września zginął czarny pudel szcze- niak, z łąką na piersi. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Koszykową 45, za nagrodą. 32051

Fortepian krótki do wynajęcia, rs. 4 mie- sięcznie. Nowogrodzka 26, stróż wska- że. 31725

Kapelusze filcowe pióre, farbuję, prze- biam na najnowsze fasony, jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Swiat 28, (par- ter). 32325

Modiste Parisienne powróciła z Paryża. Ce- ny przystępne. Wspólna 18, mieszkania 1. 31414

Nagrody rs. 2. Warecka 9, m. 10, w sobo- tę wybiegła suczka mała, kasztanowata, piersi i końce łapek białe. Uprząs się zła- kana odprowadzić. 32314

Ostrzeżenie. Kupujący „Exsiccator” powi- nien zwracać uwagę na herb, markę fabry- czną, przeciwnie narażony na stratę. Inny- nier Ritter, Marszałkowska 111. 29141

Przyjmuje korektę i strojenie fortepianów. Hoża 28, m. 18. 32029

Przyjmuje do naprawy wszelkie maszyny pończosznice, oraz są do sprzedania nowe, ulepszonego systemu. Wyuczam roboty, na maszynie za niską cenę. Ulica Nowomiejska 26. 32069

Przyjmuje się wszelkie roboty ręczne, hafty, szycie białe, kolder, roboty kościelne, po- cenach możliwie niskich. Miodowa 3, mie- skania 35; tamże potrzebne panny do szycia i haftu. 32355

Technik dentystyczny wstawia sztuczne zę- by. Ulica Krucza 38, m. 11. 32332

Wyzymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsa- dek do piór stalowych „Copernicus,” z od- działem pod zarządem Emanuela Gołasz- skiego galanterji metalowej, ulica „Jg- wa 46. 30712

99 Marszałkowska. Magazyn sprz- ęta, palta, burki, meksykanki, szlafroki dnie. Tanio. 28889